PANORAMA ŁASKA

ISSN 1644-2636
sierpień 2017 nr 8/186

Nowy Park w centrum Widawy

s. 20

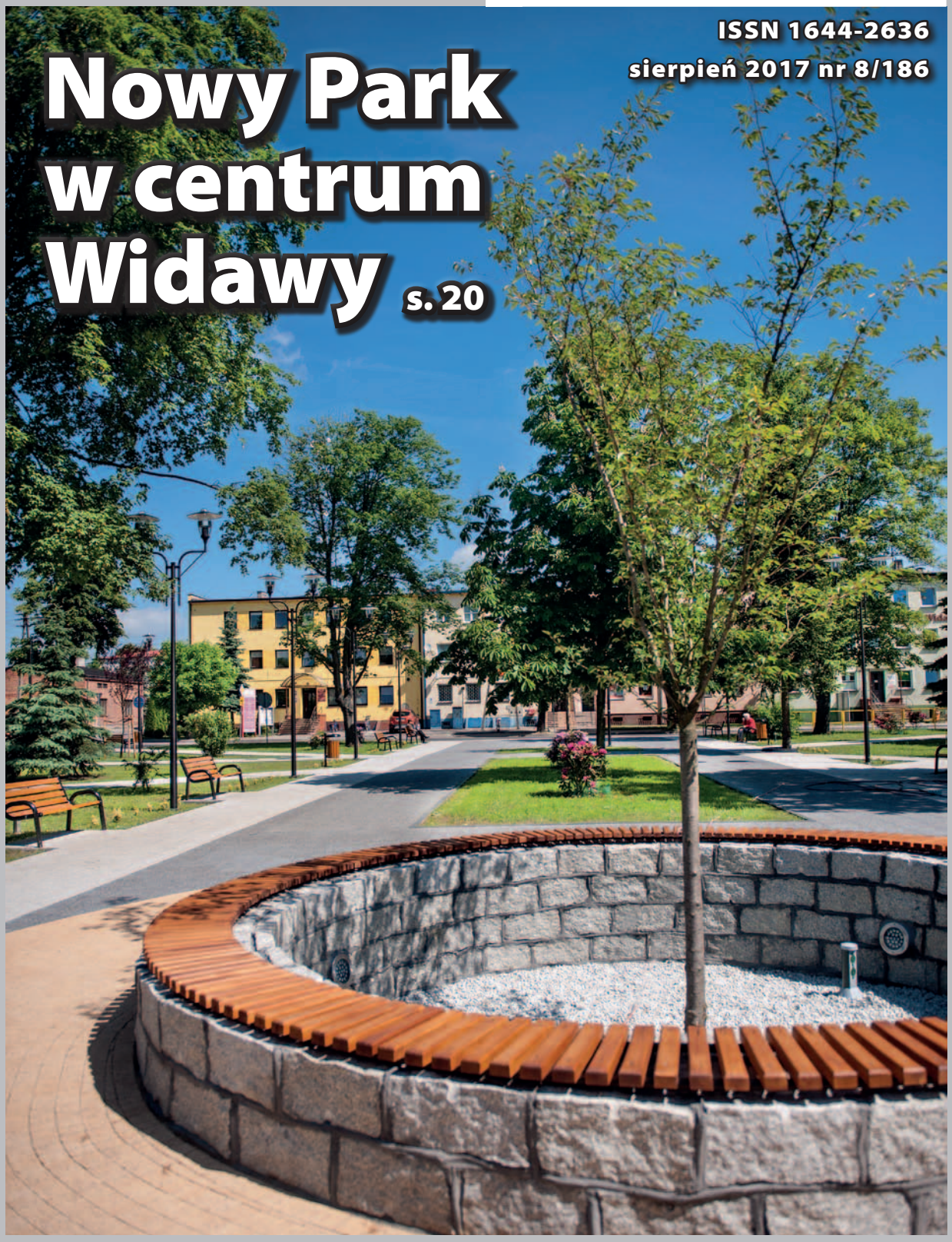

ŁASK BUCZEK SĘDZIEJOWICE WIDAWA

KONCERTY NA MEDAL

Wakacyjny festiwal w kolegiacie zorganizowany przez Centrum Idei Ku Humanizmowi przy dofinasowaniu gminy Łask, okazał się wielkim sukcesem i jeszcze raz potwierdził, że łaskowianie kochają muzykę i śpiew. 20 bm. red. Krystyna Pietranek-Kulis przygotowała prawdziwą ucztę dla melomanów w postaci mało znanej muzyki sakralnej w wykonaniu „Apertus Quartet" i solistki Olgi Maroszek. Artyści musieli bisować, nie brakło podziękowań i oklasków na stojąco. Ostatni wakacyjny koncert to występ trzech sopranów. Prawdziwa uczta duchowa dla miłośników śpiewu. Do zobaczenia za rok! **(PE)**

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO

Każdego roku 15 sierpnia, w rocznicę Bitwy Warszawskiej w 1920 roku, obchodzone jest Święto Wojska Polskiego. W wielu miastach w Polsce odbywają się uroczystości związane z tym wydarzeniem. Takie obchody odbyły się również w Łasku.

Ceremonię obchodów rozpoczęła msza w kościele św. Ducha, którą odprawił ks. kan. ppłk Krzysztof Majsterek. Podczas mszy kapelan łaskiego garnizonu kilkukrotnie podkreślił jak ważnym wydarzeniem nie tylko dla Polski, ale i dla całej Europy, był „cud nad Wisłą". W mszy udział wzięli przedstawiciele dowództwa 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego, władze samorządowe, przedstawiciele służb mundurowych, kombatanci, wierni oraz Łaskie Bractwo Strzelców Kurkowych. Po skończonej liturgii nastąpił przemarsz na plac 11 Listopada w Łasku.

Uroczystość przy Pomniku Niepodległości rozpoczął meldunek, który szef sztabu 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego ppłk Krzysztof Bień złożył p.o. dowódcy 32. Bazy ppłk. Robertowi Gurzędzie.

Po wciągnięciu biało-czerwonej flagi na maszt odegrano hymn państwowy oraz wręczone zostały awanse i nominacje żołnierzom 32. BLT. Po apelu pamięci oraz oddaniu salwy honorowej przedstawiciele służb

mundurowych oraz władz samorządowych złożyli kwiaty pod Pomnikiem Niepodległości.

Obchody Święta Wojska Polskiego zakończyła defilada pododdziałów 32. BLT. **32. BLT**

NARODOWE CZYTANIE „WESELA”

Szanowni Państwo, Drodzy Rodacy!

Sto siedemnaście lat temu w podkrakowskich Bronowicach odbyło się wesele, które odmieniło obraz polskiej literatury. Na kanwie tamtego wydarzenia wybitny dramaturg, poeta i malarz Stanisław Wyspiański stworzył swój arcydramat – barwną, niezwykle żywą opowieść o Polsce i Polakach, o naszych sukcesach, ale też o niewykorzystanych szansach czy zaniedbaniach.

W tym roku w drodze głosowania to właśnie „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego zostało wybrane do wspólnej lektury podczas Narodowego Czytania 2017, które odbędzie się w sobotę 2 września.

Zachęcam Państwa, abyśmy tego dnia przypomnieli sobie niepowtarzalny nastrój „Wesela”, wyjątkowych bohaterów dramatu, jego refleksyjność, ale też ironię i cięty język. Doceńmy piękną polszczyznę, dialog z tradycją, a także przenikliwe diagnozy dotyczące losów Rzeczypospolitej.

Będzie to znakomita okazja, by wspólnie zastanowić się nad znaczeniem „Wesela” i rolą, jaką na przestrzeni dziesiątków lat dramat ten odgrywał w licznych debatach nad kształtem naszej Ojczyzny. Dziś, w przededniu setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, warto na nowo przeczytać „Wesele”. Raz jeszcze będziemy mogli przekonać się o tym, że nasza wielka literatura stanowi integralną część narodowej kultury.

Serdecznie zapraszam wszystkich Państwa do wspólnego czytania „Wesela”, do lektury, która wydobędzie różnorodność bohaterów, wyjątkową scenerię, bogactwo odniesień. Wierzę, że odnajdą Państwo radość zarówno w czytaniu z podziałem na role, w większej grupie, jak też w indywidualnym spotkaniu z książką.

Spotkajmy się w pierwszą sobotę września podczas Narodowego Czytania 2017.

Z wyrazami szacunku
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda

W Łasku akcja Narodowe Czytanie odbędzie w dniu 5 września o godzinie 11 na placu 11 Listopada. Do wspólnej lektury „Wesela” zapraszają: burmistrz Łasku Gabriel Szkudlarek, Biblioteka Publiczna w Łasku oraz Łaski Dom Kultury.

WYSTAWA PAMIĘCI

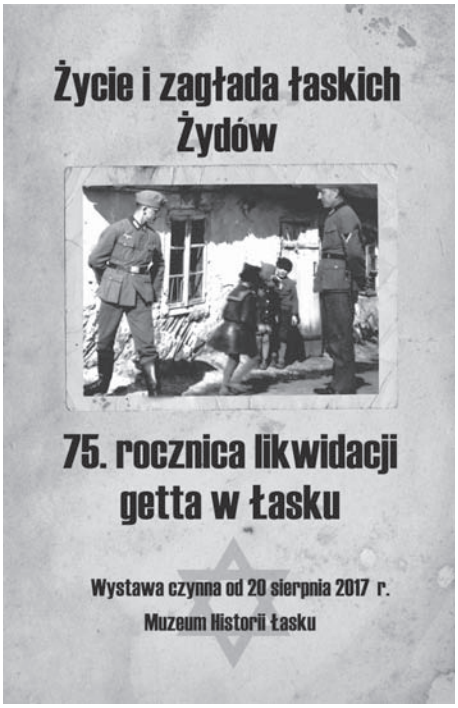

Muzeum Historii Łasku serdecznie zaprasza na nową wystawę przedstawiającą losy i zagładę łaskiej społeczności żydowskiej. Okrutne wymordowanie Żydów dokonało się w ostatnich, upalnych dniach sierpnia 1942 r., a więc dokładnie 75 lat temu. Zwiedzający będą mogli obejrzeć zdjęcia i zapoznać się ze wspomnieniami osób, które przeżyły i zapamiętały getto, w którym zgromadzono kilka tysięcy ludzi.

Do dzisiaj pozostały nieliczne ślady wielowiekowej obecności Żydów w Łasku. Wystawa ta ma na celu przypomnienie świata, którego już nie ma, zniszczonego przez politykę eksterminacyjną hitlerowskiego okupanta. Opisy świadków tych wydarzeń poruszą każdą osobę wrażliwą na krzywdę ludzką. Ekspozycja „Życie i zagłada łaskich Żydów” będzie dostępna do końca roku w godzinach pracy muzeum.

Arkadiusz Cieślak

TRAGICZNY WRZESIEŃ

To jedna z najbardziej tragicznych polskich rocznic. O świcie 1 września 1939 roku na bezbronny Wieluń spadły pierwsze w II wojnie światowej bomby, niedługo potem o dramacie tego miasta dowiedzieli się i łaskowianie, gdyż do grodu nad Grabią dotarli pierwsi uciekinierzy. Kilka dni później przez Łask i okolice wycofywali się polscy żołnierze, którzy przegrali bitwę nad Wartą.

O tej wrześniowej tragedii i latach wojny, a także bolesnej rocznicy – pamiętamy! Dziś znów powracają tamte zdarzenia, bo sprawa pokoju i naszej suwerenności wciąż jest aktualna…

W Łasku obchody 78. rocznicy wybuchu II wojny światowej odbędą się 1 września br. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym.

PODZIĘKOWANIA

Burmistrz Łasku składa serdeczne podziękowania wszystkim druhom z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Łask biorących udział w zabezpieczaniu dróg podczas 28. Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Solidarności” i Olimpijczyków oraz XXIV Wyścigu Kolarskiego „Po Ziemi Łódzkiej”. Dzięki Waszemu zaangażowaniu i bezinteresowności na tych wspaniałych imprezach sportowych zostało zapewnione bezpieczeństwo uczestników wyścigu oraz mieszkańców.

Pani Annie Peredzyńskiej
Inspektorowi Wydziału Gospodarki Komunalnej i Zarządu Dróg Urzędu Miejskiego w Łasku
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

MAMY

składają
Burmistrz Łasku
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego w Łasku
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Łasku

Zdaniem burmistrza

W ostatnich dniach przeszły nad Polską straszne nawałnice. Zginęło 5 osób a 45 jest rannych. Dantejskie sceny rozegrały się na obozie harcerskim w Suszkach – powiat chojnicki. Nawałnica nadeszła około godziny 23, a pierwszej pomocy udzielono nad ranem. Ratownicy musieli wyrąbywać drogi, aby dotrzeć do poszkodowanych. Próbowano skorzystać z helikoptera. Niestety to się nie udało.

Jak podały media, jeden z opiekunów, starszy mężczyzna, miał przywalone nogi drzewem, obie złamane, tak kilka godzin oczekiwał na pomoc. Na tym obozie były 2 ofiary śmiertelne – harcerki 12 i 14 lat oraz 37 uczestników obozu rannych. Dodajmy, że harcerze byli z Łodzi. Tylko w powiecie chojnickim odnotowano kilkaset zerwanych dachów, padło kilkadziesiąt sztuk bydła. Powstały tam wielkie szkody materialne. Nawałnica zniszczyła kilometry Borów Tucholskich.

UCIERPIAŁA KOLUMNA

Nawałnica nie ominęła naszej gminy: 10 sierpnia, około godziny 6.15, i trwała 4-5 minut, choć, dzięki Bogu, (co wielu powtarza) nie da się tego porównać z hekatombą w województwie pomorskim. Trzeba podkreślić że nie odnotowano żadnej szkody w ludziach (nikt nie został ranny). Powalonych lub złamanych zostało kilkaset drzew. Tylko na terenie szkoły nawałnica zniszczyła ponad 20 drzew. Duże szkody powstały również na terenie Nadleśnictwa Kolumna. Ulica Kopernika wyglądała jakby co kilkadziesiąt metrów zbudowano barykadę. Połamanych, uszkodzonych zostało wiele słupów energetycznych. Natychmiast czynności podjęły służby ratownicze. Całością operacji dowodził zastępca komendanta powiatowego PSP brygadier Piotr Cały. Z ogromną ofiarnością i zaangażowaniem pracowały przez cały dzień – do zmroku, a także w następnych dniach, dziesiątki strażaków. Działania ratownicze prowadziła Państwowa Straż Pożarna oraz druhowie ochotnicy z OSP w: Łasku (2 zastępy), Kolumnie, Bałuczu i Okupie oraz spoza gminy Łask - OSP z: Chorzeszowa, Kwiatkowic, Maleni, Marzenina i Sędziejowic.

Chciałoby się przytoczyć dla przykładu niektóre nazwiska, ale zapewne byłby to błąd, bo wszyscy na miarę swoich sił i możliwości niezwykle ofiarnie pracowali. Dlatego wszystkim strażakom za ich trud, wysiłek, zaangażowanie i wylany pot (upał, ale konieczna praca w grubych, ochronnych kombinezonach) - gorąco i serdecznie dziękuję! Zasłużyliście, druhowie strażacy, na naszą wdzięczność i szacunek!

Niezwłocznie też do pracy przystąpiły służby energetyczne, w wyniku czego od południa 11 sierpnia do niektórych domostw popłynął prąd. Ponieważ wyposażenie służb ratowniczych - co oczywiste - nie jest wystarczające, w przypadkach tak rozległych obszarów działania, gmina Łask wynajęła od firm podnośniki, które pracowały przez kilka dni, dzięki czemu można było szybciej likwidować uciążliwe skutki nawałnicy. Od 11 sierpnia rozpoczęliśmy też oczyszczanie ulic gminnych (utrzymanie dróg to obowiązek zarządców). Wynajęty rębak przemielił zalegające gałęzie. Będzie on także pracował w nadchodzących dniach. Doszło do poważnych uszkodzeń dachów na kilku domach mieszkalnych. Zabezpieczając je przed wodą, strażacy założyli przygotowane przez gminę plandeki. Poprosiłem właścicieli takich domów o złożeniu informacji do Urzędu Miejskiego.

Musimy pamiętać, że straż pożarna podejmuje działania ratownicze. Wszędzie tam gdzie zagrożone może być zdrowie czy życie ludzi, strażacy podejmują czynności, aby powalone czy złamane drzewa nie stanowiły zagrożenia. Jeżeli nie istnieje takie zagrożenie, każdy właściciel musi w swoim zakresie działkę stanowiącą jego własność uporządkować.

I jeszcze kilka słów na temat świadczeń. Zgodnie z zasadami określonymi przez MSWiA, „pomoc jest przeznaczona dla rodzin lub osób samotnie gospodarujących, które poniosły straty w gospodarstwach domowych (budynkach mieszkalnych, podstawowym wyposażeniu gospodarstw domowych) i znalazły się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, w której nie mogą zaspokoić niezbędnych potrzeb bytowych w oparciu o posiadane środki własne".

FESTIWAL TRWA

Letni festiwal pn. „Muzyka w XVI-wiecznej kolegiacie" nie tylko trwa, ale z koncertu na koncert rozwija się, czego dowodem jest rosnąca liczba słuchaczy. Ostatni koncert (13.08) wykonany przez kwartet męski Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego zrobił furorę. Już pierwszy utwór – hymn Bogurodzica wykonany przez 4 wspaniałe męskie głosy (2 tenorów, baryton i bas) był zapowiedzią uczty duchowej i artystycznej, której uczestnikami byli słuchacze.

Koncert podzielono na kilka sekwencji: utwory z czasów dawnych, pieśni i piosenki legionowe, utwory wokalne czasów wojny i Powstania Warszawskiego oraz pieśni współczesne. Było dostojnie i poważnie, choćby wspomniana Bogurodzica czy modlitwa obozowa, ale także radośnie i dowcipnie (Pierwsza kadrowa; Ułani, ułani; Serce w plecaku). Ostatnią piosenkę śpiewali niemal wszyscy, pomagając sobie rytmicznym, wesołym klaskaniem. W tej sytuacji oczywiście nie mogło się obejść bez bisów. Na mnie zawsze robi wrażenie reprezentacyjna pieśń Wojska Polskiego „Legiony", której słowa są o niezwykle mądrej treści.

Miałem przyjemność siedzieć obok mieszkanki Warszawy, która odwiedziła swoją znajomą panią Krystynę - zasłużoną łaską działaczkę kultury. Pani wystawiła naszej społeczności znakomitą ocenę. Powiedziała, że w jej kościele na Żoliborzu (chyba ten od błogosławionego ks. J. Popiełuszki) często odbywają się koncerty, ale nigdy nie było tylu słuchaczy co w Łasku. Warto także podkreślić, że po każdym koncercie i ks. proboszcz, i ja otrzymujemy od słuchaczy podziękowania. To miłe. Myślę, że ostatnie koncerty będą równie interesujące – Perły Polskiej Muzyki Sakralnej (20.08) i Koncert Trzech Sopranów (27.08). Zapraszam.

14.08.2017 r.

Gabriel Szkudlarek

RUSZA REMONT OCZYSZCZALNI

11 sierpnia br. w siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Łasku podpisano umowę na realizację zadania nr 1 „Rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Łasku" z konsorcjum: UNIBEP S. A. ul. 3 Maja 19, 17- 100 Bielsk Podlaski; AQUACOMS Sp. z o.o., ul. Wólczańska 133, 01-919 Warszawa; INWATECH Környezetvédelmi Korlátolt Felelősségű Társaság 1124 Budapest, Németvölgyi út 114. Wartość kontraktu 44 290 000 PLN (brutto) z terminem realizacji 26 miesięcy.

Celem realizacji zadania jest zwiększenie przepustowości obiektu do 8 000 m sześc./d oraz kompleksowe rozwiązania dla gospodarki osadowej z instalacją do pozyskiwania biogazu i układem skojarzonej produkcji energii cieplnej oraz elektrycznej na potrzeby oczyszczalni ścieków oraz spełnienie wymogów dyrektywy 91/271/EWG z 21 maja 1991 r. dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych.

Zadanie wchodzi w skład projektu „Modernizacja oczyszczalni ścieków oraz rozbudowa i modernizacja kanalizacji w gminie Łask" dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej z Funduszu Spójności w ramach działania 2.3. Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach oś priorytetowa II Ochrona Środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Wysokość dofinansowania: 34 762 712,01 PLN. Wartość całkowita projektu: 67 545 429,50 PLN.

Mariusz Sowiński
prezes MPWiK w Łasku

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MIAST OGRODÓW – KOLUMNA 2017

Burmistrz Łasku i Stowarzyszenie Nasza Kolumna zapraszają do udziału w Międzynarodowym Kongresie Miast Ogrodów – KOLUMNA 2017, który odbędzie się w dniach 8-10 września br. w Kolumnie.

W tym roku mija 90 lat od założenia Kolumny jako miasta – ogrodu, będącego przykładem funkcjonalnych rozwiązań urbanistyki wzorowanych na koncepcji Ebenezera Howarda. Obecnie w najnowszych założeniach urbanistyki światowej daje się zauważyć tendencje wykorzystujące idee miast – ogrodów. Istniejąca rozległa sieć takich miast, a także zainteresowanie różnych wspólnot, gremiów, a także mieszkańców wspomnianą ideą sprzyja nie tylko jej reaktywacji, ale także wykorzystaniu w najnowszych rozwiązaniach urbanistyki. Zapraszając na II Międzynarodowy Kongres Miast Ogrodów Kolumnie pragniemy nie tylko zainteresować Państwa ideą miast - ogrodów, ale także stworzyć platformę do dalszej współpracy nad wartościami i technikami integrującymi współczesne środowiska lokalne.

Kongres jest imprezą zamkniętą, koszt udziału to 100 zł. W cenie zawarty jest obiad, poczęstunek kawowy podczas całego pobytu 8-10.09.2017 r. oraz uroczysta kolacja.

Wstęp wolny na występy muzyczne oraz imprezy towarzyszące.

Szczegółowych informacji udzielają:

Magdalena Klimczak, tel. 503 621 308, e-mail: magdalenaklimczak@interia.pl

Jacek Raczkowski, tel. 500 608 080, e-mail: jacek-raczkowski@wp.pl

Program kongresu oraz wiele więcej informacji na stronie www.nasza-kolumna.pl

Halina Wawrzyniak-Licha

krótko

RADNI Łasku i powiatu odpoczywali w sierpniu. Samorządowcy miasta i gminy Łask obradować będą w komisjach w końcu sierpnia, przed sesją zaplanowaną na 6 września br. W programie sesji znajdują się min. zmiany w budżecie, gospodarka nieruchomościami oraz planowanie przestrzenne. Z kolei Rada Powiatu, obradująca ostatnio na sesji w dniu 13 lipca, prawdopodobnie zbierze się we września br.

AZBEST w odwrocie - gmina Łask otrzymała od WFOŚiGW w Łodzi dofinansowanie w wysokości 79.040 zł na realizację zadania pn. „Usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Łask w 2017 roku". Całkowity koszt zadania to 98.800 zł.

WAKACJE zbliżają się do końca. 4 września rozpocznie się kolejny rok nauki, już bez gimnazjów. W lipcu – sierpniu wiele pomieszczeń szkolnych i przedszkolnych wyremontowano i odświeżono. A więc do następnych wakacji!

AURA w sierpniu nie rozpieszczała mieszkańców naszego regionu. Wciąż trwa likwidowanie skutków wichury, która spustoszyła m.in. rejon Kolumny i Dobronia. Trwa usuwanie powalonych drzew. Urlopowicze przebywający w innych rejonach kraju też nie mieli lekko, bo gwałtowne burze i intensywne opady deszczu zakłóciły błogi relaks. Były jednak i afrykańskie upały.

PIELGRZYMKA na Jasną Górę z okazji jubileuszu 100-lecia objawień fatimskich - wyruszyła z kolegiaty 21 sierpnia, do jasnogórskiego sanktuarium dotarła 24 bm., powrót i uroczyste powitanie odbyło się dwa dni później.

STOWARZYSZENIE „IKAR" zorganizowało w kościele św. Marcina w Widawie wystawę „Historia parafii w fotografii". Ekspozycja powstała w ramach projektu „Widawa górą - historia z kulturą" współfinansowanego przez gminę Widawa.

INWENTARYZACJA LASÓW - firma TAXUS UL sp. z o.o. z Warszawy w okresie lipca i sierpnia przygotowywała uproszczony plan urządzania i inwentaryzacji lasu dla lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa a należących do osób fizycznych i wspólnot gruntowych w gminach: Łask, Buczek, Sędziejowice i Widawa. Wspomnane projekty będą wyłożone do publicznego wglądu na 60 dni w łaskim Urzędzie Miejskim.

POŻARY bezustannie zmuszają do działania łaskich strażaków. Niedawno płonęła sterta słomy w Ostrowie (podpalenie?), strażaków wezwano też do pożaru w Orchowie. A przecież sierpień zapewnił też moc innych „atrakcji", w których uczestniczyli łascy strażacy, jak choćby wichura w Kolumnie.

NISZCZYCIELSKA BURZA

W okresie letnim zdążyliśmy się przyzwyczaić do gwałtownych zjawisk meteorologicznych, jednak takiej burzy, jaka przeszła nad Łaskiem 10 sierpnia, nikt się nie spodziewał. Około godz. 6.15 z niemal czarnych chmur spadł ulewny deszcz, któremu towarzyszyły niezwykle silne podmuchy wiatru. Szczególnie ucierpiała dzielnica Kolumna. Drzewa łamały się jak zapałki, a upadające konary niszczyły dachy, ogrodzenia, samochody i tarasowały ulice. Zerwaniu uległy linie energetyczne, co skutkowało odcięciem od prądu wielu gospodarstw i to nawet na kilka dni.

Można mówić o prawdziwym szczęściu, bowiem nikt podczas szalejącej nawałnicy nie ucierpiał. Wszystkie służby zostały postawione w stan gotowości. Strażacy w gminie Łask otrzymali ponad 100 zgłoszeń. Na pomoc ruszyło 131 pojazdów i 505 strażaków. Zdecydowana większość interwencji dotyczyła właśnie Kolumny. Strażacy działali już 78 razy, ale kolejnych kilkadziesiąt zgłoszeń czeka na realizację i ciągle wpływają nowe (stan na 14.08.2017 r.).

Aktualnie pracuje specjalna komisja, która szacuje straty. Gmina Łask wystąpiła z wnioskiem do wojewody łódzkiego w celu uzyskania pomocy finansowej dla poszkodowanych przez żywioł mieszkańców.

Czytaj także: str. 4

MJ

ŚWIĘTO POLICJI W ŁASKU

24 lipca to data wyjątkowa dla policjantów. Tego dnia w 1919 roku Sejm II Rzeczypospolitej uchwalił ustawę o powołaniu Policji Państwowej. Kilka miesięcy po odzyskaniu niepodległości odradzające się Państwo Polskie utworzyło formację, która w sposób szczególny dba o bezpieczeństwo obywateli. Upamiętnieniem tego wydarzenia jest obchodzone co roku Święto Policji. To czas nominacji i odznaczeń samych policjantów, jak i pracowników policji. Z tej okazji 25 lipca 2017 roku wręczono odznaczenia i akty mianowania policjantom z Komendy Powiatowej Policji w Łasku.

Uroczystość odbyła się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łasku, a uświetnili ją: zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Łodzi – insp. Dariusz Walichnowski, przedstawiciele powiatu i miasta, przedstawiciele samorządów, przedstawiciele instytucji współpracujących z policją. Wśród gości byli także: prezes Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. Jarosław Olbrychowski, przedstawiciele innych służb mundurowych, mieszkańcy Łasku oraz rodziny awansowanych i wyróżnionych policjantów. Uroczystości poprzedziła msza święta odprawiona w kościele garnizonowym w intencji policjantów i pracowników Policji.

Podczas uroczystej zbiórki zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Łodzi w obecności komendanta powiatowego w Łasku oraz starosty powiatu łaskiego odznaczył brązową odznaką „Zasłużony Policjant" dwoje funkcjonariuszy: st. asp. Dominika Rychłowskiego oraz st. asp. Przemysława Wolniaka. Jest to odznaka nadawana policjantowi w uznaniu jego szczególnych zasług i osiągnięć służbowych, którymi przyczynił się do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania porządku publicznego. Wręczono także akty mianowania na wyższe stopnie policyjne.

W tym roku z okazji Święta Policji 27 policjantów łaskiej komendy zostało mianowanych na wyższy stopień policyjny. Na stopień aspiranta sztabowego awansowali: st. asp. Kamil Laskowski i st. asp. Tomasz Żak. Starszym aspirantem policji zostali: asp. Mariusz Bednarek, asp. Krzysztof Ochocki, asp. Damian Olszewski, asp. Marcin Paszkiewicz, asp. Tomasz Stasiak. Aspirantami policji zostali: mł. asp. Joanna Heinrich, mł. asp. Szymon Kańtoch, mł. asp. Piotr Kijański, mł. asp. Marcin Marciniak, mł. asp. Piotr Sadziński, mł. asp. Katarzyna Staśkowska, mł. asp. Marcin Tądel. Młodszym aspirantem został sierż. szt. Błażej Płaczek. awans na stopień starszego sierżanta policji otrzymali: sierż. Paweł Kosek, sierż. Mariusz Lechowski, sierż. Kamil Mocherek, sierż. Piotr Pawłowski, sierż. Sylwia Urbaniak i sierż. Tomasz Wesoły. Natomiast starszym posterunkowym zostali: post. Maria Kostek, post. Ewa Sobestjańska i post. Przemysław Uchroński.

Podczas centralnych obchodów Święta Policji, które odbyły się 23 lipca w Legionowie, Dariusz Mackiewicz z łaskiej komendy awansowany został na stopień podkomisarza policji. Należy przypomnieć też, że podczas wojewódzkich uroczystości w Tomaszowie Mazowieckim, (14 lipca br.) podinsp. Robert Krawczyk – I zastępca komendanta powiatowego policji w Łasku otrzymał awans na stopień młodszego inspektora.

Po wręczeniu odznaczeń i awansów na wyższe stopnie komendant powiatowy policji w Łasku wyróżnił upominkami i listami gratulacyjnymi policjantów, którzy prezentują wzorową postawę służbową oraz kreują dobry wizerunek policji. Wyróżnieni zostali policjanci z Komisariatu w Widawie: st. sierż. Kamil Mocherek oraz sierż. Dawid Klocek, podkom. Tomasz Lubiński - naczelnik Wydziału Kryminalnego KPP w Łasku oraz asp. Katarzyna Staśkowska - oficer prasowy komendy.

Następnie przyszedł czas na przemówienia okolicznościowe, które wygłosili: zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Łodzi - insp. Dariusz Walichnowski, komendant powiatowy policji w Łasku - mł. insp. Piotr Bielewski, starosta powiatu łaskiego - Teresa Wesołowska, w imieniu zgromadzonych samorządowców - burmistrz Łasku Gabriel Szkudlarek. List gratulacyjny od senatora RP Macieja Łuczaka odczytał wójt gminy Widawa - Michał Włodarczyk.

Po uroczystościach policjanci spotkali się z mieszkańcami powiatu na policyjnym pikniku, podczas którego można było obejrzeć z bliska sprzęt policyjny, zrobić pamiątkową daktyloskopię czy wziąć udział w konkursie z wiedzy o bezpieczeństwie. Policjantom towarzyszyły inne służby i instytucje współpracujące: Nadleśnictwo Kolumna, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łasku, kierowca rajdowy z Janmor ProElite Motor Sport, Falck Medycyna Oddział w Łasku, 32. Baza Lotnictwa Taktycznego oraz WORD Sieradz, którzy zaoferowali wiele atrakcji dla odwiedzających ich stoiska.

Komenda Powiatowa Policji
w Łasku

HALA PO BYŁYM „ELEKTRYKU" WRACA DO UŻYTKOWANIA!

Zarząd Powiatu Łaskiego postanowił przekazać halę sportową po byłym Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łasku (potocznie nazywany „Elektrykiem") w trwały zarząd Międzyszkolnemu Ośrodkowi Sportowemu w Łasku.

Tym samym od 1 września br. hala będzie użytkowana zgodnie z przeznaczeniem - na wszelkie zajęcia sportowe: lekcje wychowania fizycznego dla m.in. Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łasku oraz I Liceum Ogólnokształcącego w Łasku, zawody międzyszkolne, treningi, mecze ligowe czy wynajem dla grup prywatnych.

Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Łasku z siedzibą w Sędziejowicach jest publiczną placówką oświatowo - wychowawczą prowadzoną przez powiat łaski. Jednostka rozwija zainteresowania dzieci i młodzieży w zakresie kultury fizycznej i sportu oraz dba o prawidłową postawę najmłodszych uczestników zajęć sportowych.

Więcej szczegółów o działalności MOS znaleźć można na stronie internetowej ośrodka: www.mos-lask.pl

Marek Krawczyk
wicestarosta łaski

DZIANIS MAZUR TRIUMFATOREM 24. WYŚCIGU „PO ZIEMI ŁÓDZKIEJ"

Białorusin Dzianis Mazur wygrał XXIV Wyścig Kolarski „Po Ziemi Łódzkiej" – Karton Polska Tour. Zwycięzcą ostatniego etapu został jego rodak Dzianis Marchuk.

Etapem dookoła Buczku zakończył się 24. Wyścig Kolarski „Po Ziemi Łódzkiej". W klasyfikacji końcowej zwyciężył Dzianis Mazur, który był liderem od początku wyścigu. Młody kolarz prowadził od pierwszego etapu „Dookoła Sędziejowic", który wygrał i mimo ataków rywali, nie pozwolił sobie odebrać zwycięstwa.

- Najtrudniejszy był drugi i ostatni etap wyścigu. Szczególnie liderowanie od początku wymaga niemałej koncentracji, cały czas trzeba uciekać rywalom. Tym bardziej, że nie było mnie w niedzielnej ucieczce. Na szczęście, udało się ich dogonić i obronić prowadzenie w wyścigu – powiedział na mecie zwycięzca, który jest również aktualnym mistrzem Białorusi juniorów w jeździe na czas.

Na podium wyścigu stanęli również Dawid Burczak z SMS Świdnica, zwycięzca etapu „Po Powiecie Łaskim" oraz Karol Wawrzyniak z UKS Copernicus Toruń, który wygrał etap „Po Powiecie Zduńskowolskim". Zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej odniosła ekipa Szkoły Mistrzostwa Sportowego ze Świdnicy.

Zwycięzcą ostatniego etapu został Białorusin Dzianis Marchuk, który wyprzedził kolejno Adam Kusia (SMS Świdnica) i Kristersa Ansonsa (reprezentacja Łotwy). Podchodzący z Wielunia Adam Kuś, aktualny mistrz Polski juniorów, wywalczył również nagrodę dla najlepszego zawodnika z województwa łódzkiego.

W oficjalnym podsumowaniu zawodów udział wzięli: starosta łaski Teresa Wesołowska, wicestarosta Marek Krawczyk oraz wójt gminy Buczek Bronisław Węglewski.

- Ten wyścig to doskonała forma promocji powiatu łaskiego na arenie ogólnopolskiej, jak i międzynarodowej. Ci młodzi ludzie pokazują, że w XXI wieku, zawładniętym przez powszechną cyfryzację, jest cały czas miejsce na sportowe hartowanie ducha. Dziękuję wszystkim organizatorom za przygotowanie tego wydarzenia – powiedziała starosta Teresa Wesołowska.

Zawody były współfinansowane ze środków przekazanych przez sponsorów oraz dotacji jst: województwa łódzkiego, powiatu łaskiego, powiatu zduńskowolskiego, gminy Buczek, gminy Łask i gminy Sędziejowice.

- Dziękuję wszystkim ekipom za udział i sportową rywalizację na wysokim poziomie. Wszystkim którzy wspierali nasze stowarzyszenie, sponsorom i przedstawicielom samorządów dziękuje za okazaną pomoc. Słowa podziękowania kieruję również do całego komitetu organizacyjnego oraz wolontariuszy za ciężką i mozolną pracę. To był bardzo udany wyścig – powiedział po zakończeniu imprezy Andrzej Syska, dyrektor wyścigu i prezes Stowarzyszenia „Akcja dla Kolarstwa".

Dariusz Cieślak

I CROSS SĘDZIEJOWICKI - ANGLOSTREFA RUN

Pola, lasy, łąki i cała malownicza sceneria doliny Grabi - tak w skrócie opisać można trasę I Crossu Sędziejowickiego - Anglostrefa Run, który już 23 września br. odbędzie się na terenie gminy Sędziejowice.

Oprócz biegu głównego organizatorzy przygotowali również bieg rodzinny i marsz nordic walking. Wszystko okraszone zbiórką charytatywną na rzecz potrzebujących w ramach ogólnopolskiej akcji „Pomarańczowa pomoc".

W trakcie biegu będzie można poznać magiczne i zapierające dech w piersiach zakątki lasu Lichawa-Emilianów i urokliwą, tajemniczą rzekę Grabię. Po zawodach organizatorzy zapraszają na piknik i wielkie grillowanie na malowniczym terenie zespołu dworsko-parkowego w Sędziejowicach powstałego w 1 połowie XIX wieku.

Zapisy do udziału w biegu głównym, biegu rodzinnym i marszu nordic walking pod adresem: http://rajsportactive.pl/imprezy/cross-sedziejowicki

Sponsorem tytularnym biegu została szkoła języków obcych AngloStrefa. – Pracujemy dla tych, którzy chcą sprawnie posługiwać się językami obcymi, a tradycyjne nauczanie nie spełniło ich oczekiwań. Dla nas najważniejszym elementem kursu jest komunikacja oraz nauka żywego języka. Jesteśmy jedynym w regionie, akredytowanym centrum metody Teddie Eddie, która uwodzi dzieci już od drugiego roku życia. Skutecznie łączy naukę z zabawą. Oprócz kursów komunikacyjnych, prowadzimy kursy egzaminacyjne (matura, FCE, CAE, CPE) - wylicza Arleta Matysiak, właścicielka szkoły i współorganizatorka wydarzenia.

Skoro lasy, to i trudno byłoby sobie wyobrazić organizację imprezy bez przychylności Lasów Państwowych. Oficjalnym partnerem imprezy zostało Nadleśnictwo Kolumna, która

pomoże oznakować trasy leśne, udzieli wsparcia w zakresie zabezpieczenia, ale i urozmaici pakiety startowe.

Więcej szczegółów: https://www.facebook.com/events/430468907337038

Powiat łaski i Zespół Szkół Rolniczych w Sędziejowicach są oficjalnymi partnerami wydarzenia.

Dariusz Cieślak

GRANT DLA KOWALEWA

Dzięki uzyskaniu dotacji celowej z budżetu województwa łódzkiego na rok 2017, w sołectwie Kowalew realizowany jest projekt pn. „Integracja mieszkańców sołectwa Kowalew". Łączny koszt projektu wynosi 7500 zł, zaś kwota pozyskanej dotacji 5000 zł, wkład własny gminy to 2.500 zł.

W ramach projektu w dniach 8 i 9 lipca br. mieszkańcy sołectwa Kowalew uczestniczyli w wyjeździe integracyjno - studyjnym do Sandomierza. Dwudniowy pobyt pozwolił mieszkańcom zaznajomić się z bogatą historią i wspaniałymi zabytkami tej miejscowości. Poznawanie dziejów miasta rozpoczęto od zbrojowni. Wizyta w tym miejscu była żywą lekcją historii. Turyści z Kowalewa zwiedzili także m.in. Bramę Opatowską, z której podziwiali malowniczą panoramę Sandomierza.

Drugiego dnia zwiedzano wystawę „Świat Ojca Mateusza", związaną z kultowym serialem „Ojciec Mateusz". Atrakcją wystawy są naturalnych rozmiarów woskowe postacie aktorów. Ostatnim etapem wycieczki był rejs statkiem po Wiśle. Oprócz zwiedzania miasta nie lada atrakcją była możliwość obejrzenia inscenizacji historycznych Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej, bowiem w tych dniach w mieście odbywał się Jarmark Jagielloński. Pierwszego dnia wyjazdu po obiadokolacji, pomimo zmęczenia, spora grupa uczestników wybrała się na Rynek Starego Miasta, by zobaczyć nocny przemarsz Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej oraz spektakularny pokaz teatru ognia.

W ramach grantu odbyły się także warsztaty filcowania w Petronelowie (28 lipca br.). W zajęciach uczestniczyło 16 osób. Powstały barwne korale, bransoletki oraz kolczyki, które będą prezentowane pod koniec sierpnia na imprezie integracyjnej dla mieszkańców sołectwa.

Realizowany projekt przyczynił się do integracji mieszkańców sołectwa, wpłynął na pogłębienie więzi sąsiedzkich oraz umożliwił dostęp do kultury.

W.P.

KOLONIE NAD BAŁTYKIEM

Jarosławiec to urocza miejscowość nad morzem, pełna atrakcji charakterystycznych dla kurortów nadmorskich. Czyste, bezpieczne plaże, niestety gęsto zaludnione zwłaszcza w upalne dni. Rozbawioną gromadkę 37 dzieci z Buczku i 8 z Kluk pożegnali rankiem 28 lipca rodzice i wójt gminy. Bronisław Węglewski podarował kolonistom słodycze i sprzęt sportowy, czas podróży autokarem zapewnionym przez organizatora kolonii szybko upłynął i po kilku godzinach grupa została zakwaterowana w Ośrodku Wczasowo-Kolonijnym „Marysieńka" w Jarosławcu. Na kolonii z grupą z Buczku i Kluk przebywali też koloniści z woj. wielkopolskiego i kujawsko-pomoskiego.

Organizatorem kolonii był Związek Zawodowy Centrum Narodowe Młodych Rolników z Warszawy od wielu lat cyklicznie, co roku organizując wypoczynek dla dzieci z rodzin rolniczych nad morzem i w górach, zarówno zimą jak i latem. Nie wszyscy od razu odczuli komfort ośrodka, gdyż część chłopców na 1-2 dni trafiła do starszych domków o nieco niższym standardzie, ale gdy wyjechały inne kolonie wszyscy byli w takich samych, dodajmy bardzo dobrych warunkach. Były to nowe, ocieplone domki drewniane z pełnym węzłem sanitarnym.

Urzekł nas już na początku kilkuhektarowy teren ośrodka bogaty w infrastrukturę sportowo-rekreacyjną. Równie dobrze prezentuje się kilka sal i salek wyposażonych w lustra przydatne podczas zajęć grup kolonijnych, mały basen, pokoje z łazienkami, dyskoteki, uczynne Panie z recepcji służące radą i pomocą, podstawowa pomoc medyczna i gotowość pomocy w transporcie do szpitala w razie wypadku - to rzeczy, które nie często spotykamy w ofercie placówek wypoczynku.

Miła obsługa, bliskość morza i pięknej plaży, uroki miejscowości z wieloma atrakcjami dopełniają satysfakcję z pobytu w „Marysieńce" i Jarosławcu. Największe jednak wrażenie robił tzw. szwedzki stół, rzadko spotykany na koloniach, ale chyba nigdy w takiej obfitości

11

NOC W BIBLIOTECE PO RAZ KOLEJNY

Powiedziałby ktoś, że noc spędzona w bibliotece jest nudna. I myliłby się bardzo. Dla grupy 32 osób to noc przygód, atrakcji, radości i adrenaliny. Tegoroczne spotkanie przebiegło pod hasłem „Noc detektywów", które przygotował i przeprowadził Dariusz Rekosz. Na uczestników czekało mnóstwo zagadek, łamanie szyfrów, tworzenie scen kryminalnych i wiele innych zabaw. Nie obyło się bez nocnego wyjścia w teren i rozwiązywania detektywistycznych zadań. Kolejną „Noc w bibliotece" wspominać będziemy przez cały rok.

Bardzo dziękujemy wszystkim uczestnikom za dobrą zabawę i zdyscyplinowanie. Dziękujemy także osobom, które nam pomagały podczas imprezy, a mianowicie: Barbarze Kochanek, Anecie Konrad, Natalii Marcinkowskiej i Oliwii Szczepaniak oraz Pawłowi Bartosikowi z Łasku.

A.H.

NASZE SOŁECTWA

GRZESZYN

Grzeszyn to niezwykle urokliwa miejscowość położona w północno-wschodniej części gminy, zamieszkuje ją 139 osób. Sołtysem miejscowości już drugą kadencję jest Sylwia Bordowicz, ma 3 dzieci, dwoje już dorosłych, a teraz większość czasu poświęca niespełna 3-letniej Zosi oraz niewielkiemu gospodarstwu. Wczuwa się w życie wsi, a we współpracy z radną Elżbietą Malinowską pomaga organizować zabawy strażackie. Duża grupa osób starszych, choćby w sprawach podatkowych, woli kontakt z sołtysem niż wpłaty przez internet lub w gminie. Przy tej okazji pani sołtys ma też okazję do poznania problemów i spraw mieszkańców. Mieszkańcom gminy utkwiła w pamięci zwłaszcza doskonała organizacja wigilii dla osób samotnych, do której zaangażowani byli prawie wszyscy mieszkańcy Grzeszyna, z druhami OSP, Kołem Gospodyń oraz z sołtys i radną na czele.

W sprawy wsi zaangażowana jest też radna Elżbieta Malinowska, która w Grzeszynie mieszka od 1986 r. Od 2002 r. jest radną i przewodniczącą Komisji Rewizyjnej. Z zawodu jest rolnikiem. Przez kilka kadencji pełniła funkcję sołtysa, ma trzech dorosłych synów: Michała, Kamila i Patryka. Prowadzi gospodarstwo 22-hektarowe nastawione na produkcję zwierzęcą, hoduje wraz z mężem bydło mleczne. W gospodarstwie dominują zboża i uprawy pod zielonki.

Gospodarstwa wraz z mężem Zbigniewem odziedziczyła po teściach, rozbudowując je w minionych latach. Powstała nowoczesna obora dla bydła oraz dom. W sołectwie jeszcze tylko oni pozostali, niestety, większymi rolnikami. Radna, podobnie jak sołtys stara się też przedstawiać problemy wsi na sesjach Rady Gminy.

Za największy sukces w ostatnich latach radna i sołtys uważają budowę drogi asfaltowej Malenia – Sowińce – Grzeszyn, przed 12 laty, za sumę 184.373 zł, oraz założenie wodociągu na wsi. - Ważne inwestycje w sołectwie prowadzone były w 2005 roku - podkreśla radna - po wybudowaniu fragmentu drogi asfaltowej z Czestkowa F do Brodni Dolnej gmina kontynuowała tę inwestycję we współpracy ze Starostwem Powiatowym, w 2005 roku oddając do użytku dalszy odcinek z Brodni Dolnej przez Piaskowice do Grzeszyna. Udział gminy w tej inwestycji wyniósł 84.000 zł. W ten sposób mieszkańcy uzyskali dostęp do innych sołectw, poprawił się też dojazd dzieci do szkoły w Buczku i mieszkańców do pracy.

- Pomysł budowy wspólnej drogi z powiatem wyszedł wtedy od wójta gminy Bronisława Węglewskiego i starosty łaskiego Mirosława Szafrańskiego, a ja wspierałam ideę budowy tej drogi na sesjach Rady Gminy – mówi Ela Malinowska. - W latach 2008-2009 zmodernizowano też drogę Sowińce – Grzeszyn za kwotę 137.047,38 zł. Dużą i ważną inwestycją była stacja uzdatniania wody w Brodni, dzięki tej inwestycji poprawiła się jakość, ciśnienie i zaopatrzenie w wodę również w całym naszym sołectwie.

Przed kilku laty udało się też wyremontować dach na budynku komunalnym w Grzeszynie - tzw. pałacu, później nastąpiła też wymiana okien. Władze samorządowe dokonały też remontu budynku komunalnego obok remizy, przed 2 laty ocieplono go i umalowano. Największe środki zaangażowano w rozbudowę i przebudowę OSP w Grzeszynie w latach 2011-2012 - 641.062,72 zł. Efektem tej inwestycji jest nie tylko nowa strażnica, ale przede wszystkim nowoczesna świetlica wiejska służąca głównie społeczności lokalnej i druhom OSP.

W 2018 r. czeka mieszkańców Grzeszyna, Gucina i Maleni bardzo duża inwestycja drogowa - przebudowa drogi gminnej i powiatowej od Maleni do trasy Łask - Piotrków. Droga dostała dofinansowanie w wysokości ok. 1,700.000 zł z Unii Europejskiej, a 30% pokryje gmina Buczek. Droga ta będzie spełniać wszystkie wymogi drogi gminnej o szerokości 5,5 metra plus utwardzone destruktem asfaltowym pobocze.

Ważnym elementem dla każdego sołectwa jest ekologia, zwłaszcza czyste środowisko. Staraniem władz samorządowych Buczku zapewniono gminie dotacje na przydomowe oczyszczalnie ścieków. W Grzeszynie w 12 gospodarstwach domowych zainstalowano już w 2009 r. tego typu oczyszczalnie, a 1 powstała w 2014 r. Łącznie wydano na to przedsięwzięcie 65.045,06 zł. W latach 2015-2016 mieszkańcy otrzymali 1 mikroinstalację fotowoltaiczną za 15.752,05 zł oraz 2 zestawy solarne i 2 pompy ciepła za 17.450,32 zł. Staraniem wójta Bronisława Węglewskiego realizowano też projekt „Internet w gminie Buczek – oknem na świat". Dla sołectwa Grzeszyn w 2013 r. zakupiono 7 zestawów komputerowych za 25.868,36 zł.

Pomimo zaangażowania w ostatnich latach dużych środków w rozwój infrastruktury sołectwa, władze samorządowe gminy przygotowały już w 2016 r. projekt dotyczący budowy drogi Malenia - Grzeszyn za 52.149,70 zł. Realizacja tej inwestycji poprawi jakość szlaków komunikacyjnych z sołectwa do Buczku, a także bezpieczeństwo i standard drogi prowadzącej do trasy S-8. O zaangażowaniu środków w inwestycje na terenie Grzeszyna niech świadczy fakt, że w latach 2002-2016 łącznie wydatkowano w sołectwie 1.283.519,58 zł.

Panowie działają w OSP, którego prezesem jest Zbigniew Malinowski. Przed 8 laty staraniem wójta sprowadzono z zagranicy lekki samochód strażacki dla druhów ochotników. W br. prezes Zbigniew Malinowski w imieniu druhów przygotował wniosek o zakup pompy, której koszt wyniósł 34500 zł. Wniosek do WFOŚiGW w Łodzi rozpatrzony pozytywnie dotyczył częściowej refundacji kosztów zakupu. Podczas zebrania sprawozdawczego w lutym br. wójt, który również pomógł w zakupie, mógł się cieszyć wraz z druhami z nowej pompy. Poprawia się też systematycznie wyposażenie w sprzęt i umundurowanie dla jednostki OSP, co sprzyja zaangażowaniu, zwłaszcza młodych druhów, w działalność straży. W sołectwie działa też aktywnie Koło Gospodyń Wiejskich skupiające 15 pań.

Radna E. Malinowska i sołtys Sylwia Bordowicz starają się być w stałym kontakcie z mieszkańcami i najlepiej jak potrafią reprezentować ich m.in. podczas sesji Rady Gminy.

Powojenni sołtysi Grzeszyna: Walenty Biegański z Sowińców, Władysław Malinowski, Jan Węglewski, Zbigniew Malinowski, Elżbieta Malinowska, Sylwia Bordowicz.

Skład Rady sołeckiej Grzeszyna: Anna Bordowicz, Elżbieta Malinowska i Maciej Marynowski. **A.Z.**

GMINNY KLUB SPORTOWY ORKAN BUCZEK ZAINAUGUROWAŁ SEZON W IV LIDZE

Za nami pierwsze dwie kolejki piłkarskiej IV ligi. Dla GKS Orkan Buczek jest to historyczny sezon, ponieważ drużyna nie grała jeszcze na tak wysokim szczeblu rozgrywek. Kadra została wzmocniona. Inauguracja wypadła bardzo dobrze.

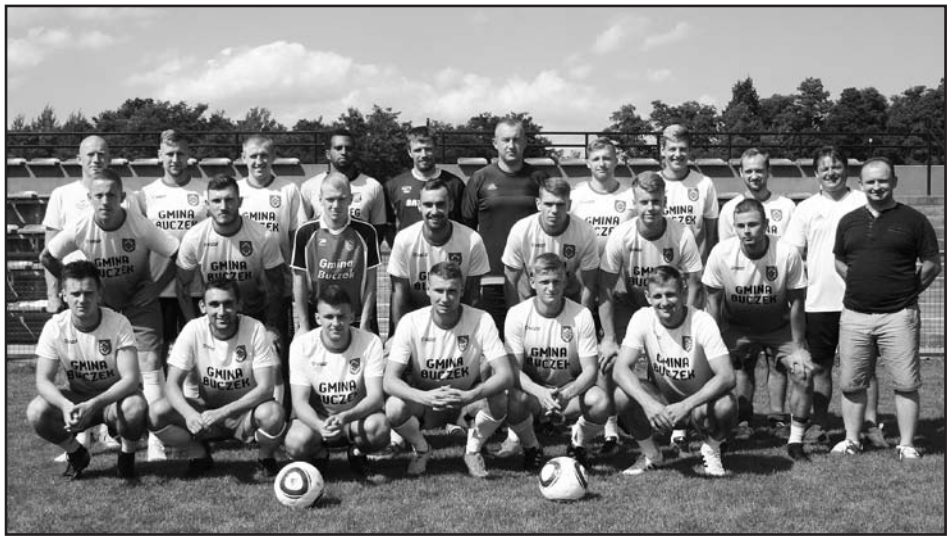

Zainteresowanie meczem przeszło najśmielsze oczekiwania. Orkan w pierwszym meczu, który na stadionie w Buczku oglądało około 700 kibiców zremisował z kandydatem do awansu do III ligi Nerem Poddębice 3:3. Pierwszego gola w IV lidze strzelił Dawid Miedwiediew, oprócz niego na listę strzelców wpisali się Andrzej Dolot i Piotr Burski. Właśnie Piotr Burski był bohaterem meczu drugiej kolejki. GKS Orkan grał w Pajęcznie z miejscową Zawiszą i wysoko zwyciężył 4:0. Wszystkie gole autorstwa Piotra Burskiego. Skład Orkana w pierwszym meczu, który przeszedł do historii: Michał Chachuła - Piotr Gołuch, Łukasz Matuszczyk, Andrzej Dolot, Tomasz Królikowski - Łukasz Serafinowicz (Jacek Majda), Patryk Niciak, Damian Dwornik (Rafał Staszczyk), Dawid Miedwiediew - Dawid Kępniak (Adam Konieczny), Piotr Burski. Trener: Jacek Berensztajn.

K.P.

KOLONIE NAD BAŁTYKIEM

jak w „Marysieńce". Próbowałem policzyć kiedyś dania serwowane na śniadaniu i kolacji: 2-3 rodzaje sałatek, rolady mięsno-warzywne, kilka rodzajów wędlin, jajka w różnych postaciach, ciepłe dania, dodatkowy stolik płatków, mleka, powideł itp. Było chyba kilkanaście różnych potraw. Od wegetarianina, po skrajnego mięsożercę, każdy coś znalazł dla siebie, a na dodatek potrawy dietetyczne m.in. dla alergików.

Kadra kolonii przygotowała atrakcyjny program pobytu. Koloniści już w ubiegłym roku zwiedzili Słowiński Park Narodowy z ruchomymi wydmami, w tym roku pojechali do Ustki i Słupska, poznając ciekawe zabytki architektury, port, promenadę i miejsca wypoczynku mieszkańców. Sam Jarosławiec oferuje także wiele atrakcji: mobilne place zabaw z grami zręcznościowymi, motylarnia, papugarnia, gabinety śmiechu z krzywymi zwierciadłami, podziwianie panoramy Jarosławca i morza z XIX-wiecznej latarni morskiej, rozgrywki na „Orliku" z innymi koloniami, teatrzyki z aktorami zaproszonymi przez pensjonat, niemal codzienne kąpiele morskie i w basenie ośrodka, bieg śniadaniowy po plaży dla osób chętnych, wstęp do parku linowego, dyskoteki - to tylko niektóre atrakcje nadmorskiego kurortu, z których korzystali nasi podopieczni. Bogaty był też program kolonii w samym ośrodku: olimpiada sportowa, rozgrywki w piłkę nożną i plażową, gra terenowa „Perskie oczko", śluby kolonijne, konkurs „Mam talent", ognisko z artystyczną prezentacją grup, kiełbaskami i tańcami integracyjnymi itp. nie pozwoliły się nudzić, ani spędzać choć chwilę przed telewizorem. Dzieci zachwycone dietą i pobytem w ośrodku, chętnie przyjadą w przyszłym roku, jeśli tylko będą miejsca.

Kolonie szczęśliwie zakończyły się 10 sierpnia br., po 2-tygodniowym pobycie w Jarosławcu wszyscy wrócili wypoczęci i zdrowi do domu. Kolonie współfinansowane były przez KRUS, rodziców i budżet gminy Buczek.

A.Z.

JEŚLI MASZ CHĘĆ...

„Jeśli masz chęć – wakacje w bibliotece spędź!" – to hasło buczkowskiej biblioteki na tegoroczne wakacje. Na propozycje książnicy odpowiedziało wiele osób, które spotykają się codziennie na zajęciach w godz. od 12 do 16.

Na warsztatach z rękodzieła wykonywane są zakładki do książek metodą haftu matematycznego. Wszystkie wzory przygotowała i udzieliła instrukcji pani Jadwiga Sobczak. Dzięki niej co tydzień uczestnicy spotkań uczą się nowego wzoru, a efekty są zadziwiające.

Jeszcze kilka dni przed nami. Zapraszamy do biblioteki codziennie oprócz czwartków.

A.H.

WYSTAWA, KTÓRĄ TRZEBA ZOBACZYĆ

To nietypowa wystawa z kilku powodów. Po pierwsze, ukazuje rzadko pokazywane w Łasku prace z zakresu grafiki warsztatowej, czyli wykorzystujące techniki poligraficzne. Po drugie, prace te wzbogacane są kolorem, co nadaje im oryginalny charakter, a po trzecie - wystawę prac graficznych dzieci i młodzieży z Klubu 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego zorganizowano w… kaplicy św. Anny łaskiej kolegiaty.

Czarno-biała grafika bliska np. tradycyjnym drzeworytom znana jest od setek lat, powielana technikami drukarskimi ilustrowała dawne księgi, gdy jeszcze nie było fotografii. Okazuje się, że młodzieńcze spojrzenie członków pracowni graficznej 32. BLT wzbogaca tradycyjne techniki i tworzy zupełnie nową jakość, co doceniono na wielu konkursach. Właśnie na wspomnianej wystawie można zobaczyć te najlepsze i uhonorowane nagrodami prace.

Wystawa w kolegiacie czynna jest od 6 do 27 sierpnia br. Warto ją zobaczyć.

(po)

BAŁUCZ-INWESTYCJAWPRZYSZŁOŚĆ

Termomodernizacja to często drugie życie dla remontowanego budynku, a do jej zalet nie trzeba nikogo przekonywać. Przede wszystkim przynosi oszczędności, zwiększa komfort użytkowania oraz estetykę obiektu. Gmina Łask w latach 2006-2016 przeprowadziła termomodernizację 3 przedszkoli, 5 szkół, Centrum Sportu i Rekreacji oraz Zakładu Komunikacji Miejskiej.

Tej niezwykle ważnej inwestycji doczekała się ostatnia placówka oświatowa. W Szkole Podstawowej w Bałuczu, bo to o niej mowa, ruszyły właśnie prace, które potrwają do końca sierpnia 2018 r. W planie robót znalazł się m.in.: remont dachów, kominów i instalacji odgromowej, wymiana stolarki zewnętrznej: okiennej i drzwiowej, docieplenie ścian zewnętrznych i połaci dachów, remont instalacji elektrycznej oraz c.o., wymiana fragmentu podłóg na gruncie i nawierzchni sportowej w sali gimnastycznej z ociepleniem przestrzeni podpodłogowej. Zaplanowano także wykonanie pochylni dla osób niepełnosprawnych, która powstanie poprzez utwardzenie terenu. Wykonawcą jest firma FHU BUD-GIPS Zbigniew Borek z Luciejowa, a wartość robót wynosi 3.029.342,40 zł.

Na realizację tego zadania gmina ubiega się o dofinansowanie i pożyczkę w WFOŚiGW w Łodzi.

MJ

WAKACJE Z BIBLIOTEKĄ

W lipcu i sierpniu łaska Biblioteka Publiczna tętni rozmaitymi atrakcjami, zdecydowanie bardziej szalonymi niż w roku szkolnym. Tym razem postawiono na zajęcia plenerowe, by oderwać młodych ludzi od komputerów i telefonów, zaprzyjaźnić jednocześnie z przyrodą i walorami łaskich okolic.

Początek wakacji rozpoczęto „Dniem na wsi" (w Michałówce), a zatem - kontaktem z naturą i gospodarskim inwentarzem. Wśród słońca i zieleni, dzieci wkraczały jednocześnie w czarodziejski świat Indian. Podróż po Michałówce urozmaiciły samodzielnie wykonane pióropusze oraz tipi, budowane przez poszczególne plemiona. Nie zabrakło też zabaw lingwistycznych, np. podczas tworzenia ciekawych indiańskich przydomków, typu: Gorący Banan, Czujna Pantera czy Czerwona Strzała. W Michałówce czekały na milusińskich tory przeszkód, kiełbaska z grilla, a także słodki domowy wypiek, z pachnącym śliwkowym nadzieniem, rodem z pobliskiego sadu. Jednak w ten upalny dzień bezkonkurencyjną przyjemnością okazały się biegi w strumieniach chłodnej wody.

Na początku sierpnia grupa małych czytelników wyruszyła na wycieczkę po lokalnej okolicy. Poznawanie lokalnej historii rozpoczęli od zwiedzania łaskiej kolegiaty oraz skarbca, zakończyli zaś w Muzeum Historii Łasku.

11 sierpnia na łaskim rynku biblioteka dla dzieci zorganizowała „Festyn rodzinny", wraz ze spektaklem teatralnym, wykonanym przez aktorów ze studia artystycznego „Arlekin". Występ urozmaiciły zabawy z animatorami, malowanie twarzy oraz liczne gry i zabawy ruchowe.

Prawdziwa gratką dla dzieciaków okazał się wyjazd na poligon do Centrum Rozrywki Ekstremalnej w Kładach. Główną atrakcją wycieczki okazał się tzw. laser tag, czyli laserowy paintball. Nie zabrakło też żyłki rywalizacji podczas emocjonującej walki łuczników. Zwieńczeniem tejże eskapady było klimatyczne ognisko, no i pieczone kiełbaski.

Wakacyjne atrakcje odbywały się w ramach akcji „Aktywne wakacje 2017", finansowanych przez gminę Łask.

Anna Sobczak

WOLONTARIUSZE POSZUKIWANI!

W całej Polsce ruszyła rekrutacja SuperW, czyli wolontariuszy SZLACHETNEJ PACZKI! W tym roku w całej Polsce poszukuje się aż 13 500 wolontariuszy, którzy zorganizują mądrą pomoc dla najbardziej potrzebujących rodzin. W Łasku, Widawie oraz Sędziejowicach również szukamy chętnych do zaangażowania! Zgłaszać się można do końca września przez stronę www.superw.pl

Szlachetna Paczka to ogólnopolski program społeczny organizowany przez Stowarzyszenie WIOSNA, który od 2001 r. pomaga ludziom wydobywać to, co w nich najpiękniejsze. W poprzedniej edycji grupie 12 wolontariuszy udało się dotrzeć, aż do 54 łaskich rodzin! 29 z nich otrzymało pomoc. Akcja ta od wielu lat cieszy się popularnością oraz wsparciem ze strony zarówno władz miasta, jak i lokalnej społeczności.

Kim jest SuperW? W Szlachetnej Paczce SuperW, czyli wolontariusz, dociera do rodzin, które znalazły się w trudnej sytuacji. Poprzez spotkania z rodziną określa, jaki rodzaj pomocy będzie dla nich mądrą pomocą, dającą impuls do zmiany. Następnię łączą potrzebujących z darczyńcami. Aż 79% SuperW Paczki uważa, że udział w programie to najważniejsze wydarzenie w ich życiu.

Dlaczego warto? Angażując się w wolontariat w Paczce pomagasz innym, ale również rozwijasz siebie! Zdobywając cenione na rynku pracy doświadczenie, nabywając kompetencje społeczno- bizneswe i umiejętności komunikacyjne stajesz się atrakcyjnym kandydatem dla każdego pracodawcy. Paczka to dobrze zorganizowany, skuteczny wolontariat. W Szlachetnej Paczce spotkasz osoby o podobnych wartościach, które chcą mieć wpływ na otoczenie. Wspólnie zaangażujecie się, przeżyjecie wzruszające spotkania z potrzebującymi i sprawicie, że ich świat będzie piękniejszy.

Zdobądź cenione na rynku pracy umiejetności i miej wpływ na naszą lokalną społeczność. Wejdź na www.superw.pl i dołącz do naszej drużyny!

Kandydaci mogą się zgałaszać do końca września. Nie warto zwlekać – kolejność zgłoszeń ma znaczenie.

DZ

JAK ŁASK ZMAGA SIĘ Z OPADAMI

Wśród inwestycji, najbardziej pożądane przez mieszkańców są te, które dotyczą budowy lub modernizacji dróg publicznych bez względu na ich kategorię. Jest to spowodowane lawinowym przyrostem pojazdów kołowych w ostatnich latach, a co za tym idzie koniecznością poprawy warunków bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Położenie masy bitumicznej na jezdni wymaga rozwiązania problemu odprowadzenia wód deszczowych, co często jest ogromnym wyzwaniem dla projektantów. Ma to związek z ukształtowaniem terenu i możliwością grawitacyjnego spływu wód do głównego kolektora deszczowego kończącego się wylotem do rzeki. Kanalizacja zbierająca wody opadowe w naszym mieście budowana była kilkadziesiąt lat temu i wymaga pilnie remontu. Zużycie materiału spowodowało rozszczelnienie betonowej konstrukcji i przy gwałtownych, ulewnych deszczach kanał ulega zamuleniu na długości 850 m. Bieżące jego oczyszczanie grozi zarwaniem wysłużonej konstrukcji.

W przypadku spokojnych opadów deszczu (trwających nawet kilka dni) kolektory deszczowe w Łasku są w stanie przejąć wszystkie spływające do nich wody z pasów drogowych.

Aleja Niepodległości

Ulica Kilińskiego

Z powyższego wynika, że równie ważne jest budowanie nowej infrastruktury, jak i remonty tego co zostało wybudowane kilkadziesiąt lat temu. Problemy są zdiagnozowane i będą rozwiązywane sukcesywnie przez najbliższe lata. Obecnie zlecony jest projekt przebudowy ul. Łąkowej wraz z przebudową kanalizacji deszczowej i kolektora odprowadzającego wody do kanału zbiorczego przy ul. Żeromskiego. Rozważana jest także możliwość remontu głównego kolektora deszczowego w roku 2018 przy wykorzystaniu środków z WFOŚiGW. Dużo gorzej jest w przypadku, gdy w pasie drogowym dróg bitumicznych nie ma systemu kanalizacji deszczowej. Tak jest w ul. Kilińskiego czy w ulicach na terenie Kolumny. Tu zarządców dróg czekają olbrzymie wydatki jeśli będą chcieli zapobiec skutkom obecnie częstych zjawisk występowania gwałtownych burz charakteryzujących się znacznie ponadprzeciętnymi opadami.

Janina Kosman

Inaczej jest podczas gwałtownych burz. Wówczas ulega podtopieniu droga wojewódzka nr 473 w Łasku (skrzyżowanie al. Niepodległości z ul. Batorego). Ostatnia nawałnica w lipcu wymusiła nawet zamknięcie tam ruchu drogowego przez policję. Duża ilość wód opadowych i szybkość ich spływu powoduje częste uszkodzenie chodnika w pasie drogowym ul. Reymonta i ul. Objazdowej. Skrzyżowanie ul. Lubelskiej, Pięknej i Leśników Polskich także jest podtapiane podczas burz. Tu przyczyną niezdolności odprowadzenia wody opadowej przez rów jest zbyt wysoka rzędna jego dna. Wody z tego skrzyżowania są kierowane do stawu przy ul. Harcerskiej i przy silnych deszczach staw się przepełnia tworząc rozlewiska na ul. Harcerskiej i Piaskowej. Na zdarzające się rozlewiska wody narzekają także mieszkańcy przy ul. Łąkowej.

Ulica Łąkowa

ŁASK PAMIĘTA

To jedna z najbardziej bolesnych rocznic w dziejach Łasku. W dniach 24-28 sierpnia 1942 roku, a więc 75 lat temu, niemieccy zbrodniarze z zimną krwią wymordowali ponad 3 tysiące Żydów zgromadzonych w Łasku. Zaledwie kilkuset nadających się jeszcze do niewolniczej pracy odesłali do łódzkiego getta, resztę zamordowali spalinami w specjalnych samochodach, a potem spalili w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem.

W rocznicę tej zbrodni mieszkańcy Łasku spotkali się pod tablicą pamiątkową w rynku poświęconą Zygmuntowi Sosnowskiemu, który zginął w obozie koncentracyjnym m.in. za to, że udzielał pomocy swoim kolegom Żydom. Ks. prałat Ireneusz Kulesza, krewny Z. Sosnowskiego, pytał: co to znaczy oddać życie za innych? Zamiast odpowiedzi wprost przypomniał postać swojego krewnego, utalentowanego sportowca, człowieka kochającego życie i ludzi. Z kamieniczki pod numerem 2 w rynku Niemcy wyrzucili Sosnowskich w ciągu jednej godziny. Zygmunt znalazł schronienie w Piotrkowie, ale tam został zadenuncjonowany. Wywieziono go do Buchenwaldu i szybko zgładzono. Dziś można powiedzieć – że zachował się jak trzeba, że był człowiekiem. - Lilie rosną nawet na bagnie… - mówił ksiądz Kulesza.

Po złożeniu kwiatów pod wspomnianą tablicą, m.in. przez marszałka województwa Witolda Stępnia, wicewojewodę łódzkiego Karola Młynarczyka i burmistrza Łasku Gabriela Szkudlarka oraz przewodniczącego Rady Miejskiej Roberta Bartosika, wszyscy udali się na cmentarz żydowski na Podłaszczu, pamiętający zbrodnie Niemców w czasie ostatniej wojny. Tu wśród macew, w atmosferze modlitewnego skupienia, modlili się przedstawiciele różnych wyznań i kościołów. Ekumeniczną modlitwę za wszystkie nacje, które ucierpiały podczas ostatniej wojny, poprowadził członek Zarządu Gminy Żydowskiej w Łodzi Leonard Świątkiewicz. W imieniu administratora archidiecezji łódzkiej biskupa Marka Marczaka modlił się ks. Ireneusz Kulesza, zaś w imieniu biskupa Jana Cieślara z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego - ks. Paweł Meller.

Ciąg dalszy obchodów odbył się w Łaskim Domu Kultury, gdzie Albin Gajda wygłosił referat pt. „Wspólne dzieje, kultura i losy", przypominając zgodną kilkuwiekową koegzystencję Żydów i Polaków zakończoną tragicznymi wydarzeniami w sierpniu 1942 roku. To wtedy zwieziono do Łasku z okolicznych miejscowości, m.in. z Widawy, ludność żydowską i dokonano ludobójstwa. Niemieccy siepacze w szpitalu przy ulicy Widawskiej wymordowali kilkadziesiąt chorych, dziesiątki osób pozbawili życia na ulicach i w ich domach, resztę stłoczyli w miejscowym kościele, by potem rozpocząć planową likwidację Żydów. Z tego holocaustu ocalało, m.in. dzięki Polakom, zaledwie 200 osób, jak wspominał potem żydowski felczer Idel Singer.

Jeszcze u progu lat trzydziestych XX wieku łascy Żydzi mieli przewagę w miejscowym samorządzie i współdecydowali o losach miasta, w którym od wieków odgrywali bardzo ważną rolę. Jak mówił A. Gajda znakomicie uzupełniali polską gospodarkę i wnosili także do kultury cenne pierwiastki.

Artystyczne uzupełnienie referatu A. Gajdy stanowiły dramatyczne wspomnienia Kazimierza Latuśkiewicza dotyczące likwidacji getta, zaprezentowane przez dyr. ŁDK Adama Łoniewskiego oraz jego małżonkę i córkę. Proste słowa, bez patosu, oddały atmosferę tamtych dni i jeszcze raz unaoczniły ogrom zbrodni.

Do tego widowiska nawiązywały też słowa wicewojewody Karola Młynarczyka uświadamiające nam wszystkim po 75 latach od tamtej tragedii, że zbrodnia w Łasku i wielu innych podobnych miastach, dokonała się wyłącznie z powodów etnicznych. - Ta zbrodnia nie ma wytłumaczenia, dlatego musimy pamiętać o ofiarach, katach, ale i historii. Tylko taka pamięć może nas uchronić przed powtórką tej tragedii. Łask pamięta…

Posłanka Agnieszka Hanajczyk w liście do uczestników obchodów napisała, że II wojna światowa to najczarniejszy okres w naszych dziejach, a epilog w postaci likwidacji łaskiego getta w sierpniu 1942 roku to barbarzyństwo kontrastujące z ideą tolerancji w naszym kraju.

(PO)

PS. W łaskim muzeum czynna jest wystawa poświęcona Żydom, nawiązująca do 75. rocznicy likwidacji getta w sierpniu 1942 roku. Wystawa czynna będzie do końca roku.

PAMIĘCI STANISŁAWA GÓRNEGO

9 sierpnia bieżącego roku odszedł od nas na zawsze Stanisław Górny, długoletni nauczyciel i dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Łasku, człowiek od prawie 60 lat zakorzeniony w naszej lokalnej społeczności, kształtujący w wielu wymiarach oblicze naszego miasta. Wszyscy zebrani dziś w tej prastarej łaskiej świątyni jesteśmy głęboko poruszeni tym smutnym faktem. Jakże trudno mówić o Nim w czasie przeszłym dokonanym, jak trudno pogodzić się z Jego brakiem. Nie sposób w krótkim wspomnieniu ogarnąć całego bogatego dorobku Jego życia. Jednak trzeba koniecznie powiedzieć to, co najistotniejsze, przypomnieć Jego zasługi dla naszej małej ojczyzny.

Stanisław Górny urodził się 11 listopada 1928 roku, dokładnie 10 lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w Rudnikach koło Zawiercia. W 1949 roku ukończył Liceum Pedagogiczne w Piotrkowie Trybunalskim i został skierowany do pracy w Szkole Podstawowej w Suchcicach, gdzie dał się poznać jako organizator drużyn ZHP. Jego zaangażowanie w działalność harcerską zostało szybko docenione i w 1951 roku otrzymał stanowisko nauczyciela w Liceum Pedagogicznym w Łowiczu. Przygotowywał tam przyszłych nauczycieli do pełnienia funkcji instruktorskich w harcerstwie. Po ukończeniu studiów magisterskich na Wydziale Geografii Uniwersytetu Łódzkiego, w 1960 roku objął funkcję dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Łasku, którą sprawował przez 13 lat. Następnie powołano go na stanowisko powiatowego inspektora oświaty w Łasku, a z chwilą utworzenia województwa sieradzkiego został wizytatorem Kuratorium Oświaty. W 1986 roku przeszedł na zasłużoną emeryturę, ale nadal działał jako społecznik (m.in. przewodniczył Komisji Oświaty Rady Miejskiej, był aktywny w lokalnych strukturach Związku Nauczycielstwa Polskiego).

Będąc dyrektorem łaskiego liceum, podjął się trudu budowy nowej siedziby szkoły, która została oddana do użytku już w styczniu 1964 roku. Wspominając tamten czas, podkreślał wielką ofiarność zarówno rodziców jak i nauczycieli, bez których to dzieło nie byłoby możliwe. Dbał przy tym o wysoki poziom dydaktyczny prowadzonych zajęć, o jak najlepsze przygotowanie młodzieży do studiów (o czym mogą zaświadczyć obecni tutaj dziś wdzięczni Mu absolwenci). Nawet wakacje poświęcał swoim wychowankom, organizując coroczne letnie obozy wędrowne, które stanowiły okazję do poznania piękna naszej Ojczyzny oraz nawiązywania bliższych, przyjacielskich kontaktów. Mimo przejścia na inne stanowiska, a później emeryturę, nieustannie podtrzymywał więź ze szkołą, chętnie służył radą i pomocą, interesował się niemal do końca swych ziemskich dni jej życiem. Cieszył się sukcesami absolwentów, nigdy nie odmawiał uczestnictwa w ich spotkaniach po latach. Był niezmiernie szczęśliwy, mogąc wziąć udział w obchodach jubileuszu 100-lecia placówki. Dał temu wyraz w swoim wspomnieniu opublikowanym w jubileuszowym wydawnictwie: Cieszę się, że mogłem dodać małą cegiełkę do tej wielkiej „budowli", jaką jest nasza wspólna Jubilatka. Tak, rzeczywiście zostawił tu wcale niemałą cząstkę siebie. Był nauczycielem w pełnym tego słowa znaczeniu, uczył całą swoją postawą życiową: sumiennością, odpowiedzialnością, życzliwością, umiarem, łagodnością. Takim był też jako mąż, ojciec i dziadek. Po prostu dobrym człowiekiem. Ostatnie lata nie oszczędziły Mu cierpienia, które przyjmował z godnością, mimo że do końca nie mógł się pogodzić ze śmiercią żony. I takim Go zapamiętamy. Jesteśmy Mu wdzięczni za to, że był wśród nas, że był z nami.

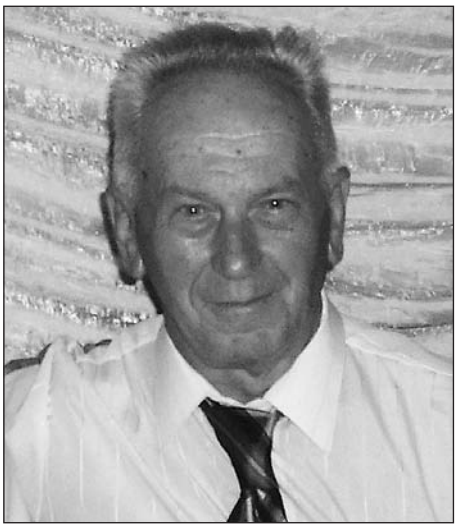

Druhu Stanisławie, drogi Kolego, Panie Dyrektorze! Żegnając Cię dzisiaj, chcemy ufać, że przecież nie na zawsze, że gdzieś tam w Nowym Świecie będziemy mogli powiedzieć Ci wszystko, także i to, czego nie da się wyrazić teraz słowem. Odpoczywaj w pokoju wiecznym!

PS. Prezentowany tekst to przemowa pogrzebowa wygłoszona w łaskiej kolegiacie przez Feliksa Dębkowskiego.

O 35 ROZWODÓW ZA DUŻO

W ubiegłym roku w woj. łódzkim orzeczono 4086 rozwodów i 115 separacji, czyli więcej niż w 2015 roku. Tymczasem w kraju zarówno liczba rozwodów, jak i separacji maleje. Trzy czwarte rozwodów orzekanych jest bez winy którejkolwiek ze stron. Najwięcej pozwów składają kobiety.

Dlaczego dochodzi do rozwodów? Jak wynika z pozwów, najczęściej powodem jest zdrada małżeńska, nadużywanie alkoholu i odmowa pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Czy specyfika Łódzkiego, gdzie rośnie liczba rozwodów w przeciwieństwie do innych rejonów kraju to jednorazowe odejście od normy, czy pojawiająca się nowa tendencja?

Stała jest za to inna tendencja: więcej rozwodów jest w miastach niż na wsiach. W tych ostatnich dominuje tradycyjne wychowanie i małżonkowie są pod większą presją rodziny i środowiska. Rozwody zarówno w mieście, jak i na wsi stanowią zawsze traumę dla rozkładającej się rodziny, szczególnie dzieci. Niejednokrotnie dzieci są bowiem kartą przetargową dla skłóconych małżonków, a to pozostawia trwały ślad w psychice młodych ludzi.

W powiecie łaskim w ubiegłym roku odnotowano tylko 35 rozwodów, gdy np. w bełchatowskim - 161, kutnowskim - 140, sieradzkim - 122 i tomaszowskim - 119. W pow. łaskim rozwodów na wsiach było 29.

(er)

DOŻYNKI WOJEWÓDZKIE 27 SIERPNIA 2017 R.

TRADYCJE DOŻYNKOWE W GMINIE SĘDZIEJOWICE

W gminie Sędziejowice, jak przystało na jej rolniczy charakter, zawsze po dokonanych zbiorach świętuje się najważniejsze w miejscowym kalendarzu - święto plonów. Rokrocznie we wrześniu organizowane są dożynki gminno-parafialne kolejno w poszczególnych miejscowościach parafii Grabno, Marzenin i Sędziejowice. W 2017 roku po rozpatrzeniu złożonego wniosku Zarząd Województwa Łódzkiego przyznał gminie Sędziejowice status organizatora Dożynek Wojewódzkich, które odbywają się w partnerstwie z marszałkiem województwa łódzkiego oraz Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego.

Stoważyszenie młodzieży wiejskiej w Sędziejowicach złożyło wojewodzie łudzkiemu Hauke-Nowakowi piękny wieniec dożynkowy.

Dożynki w Sędziejowicach.

W ubiegłą niedzielę, dn. 25-go sierpnia r.b. wieś i gmina Sędziejowice przeżywały dzień radosny i podniosły zarazem.

Obchodzono niezmiernie uroczyście „Dożynki", urządzone staraniem kierownictwa Powiatowej Szkoły Rolniczej.

Na granicy wsi wystawiono bramę tryumfalną z napisem: Witaj nam Dostojny Gospodarzu, skierowanym do przybyłego na uroczystość Wojewody Łódzkiego p. Aleksandra Hauke-Nowaka.

O godz. 17-ej przybył p. Wojewoda z Małżonką, którego powitał wójt gminy p. Ziółkowski, wręczając mu chleb i sól.

Pan Wojewoda przesiadł się do powozu zaprzęgniętego w czwórkę koni i w towarzystwie Małżonki oraz starosty pow. łaskiego p. Konopackiego przez ozdobioną flagami i zielenią wieś udał się do gmachu szkolnego, gdzie powitano go również chlebem, solą i kwiatami.

Przed gmachem zasiedli przedstawiciele Władz i zaproszeni goście. Organizacje w liczbie 400 osób po powitaniu p. Wojewody ustawiły się półkolem. Reprezentowane były: Och. Straże Pożarne, Zw. Rezerwistów, P. W., Strzelec, Czerwony Krzyż, Zw. Młodz. Wiejskiej i t. d.

Rozpoczęła się właściwa uroczystość dożynkowa. Przed p. Wojewodą przy śpiewach i przyśpiewkach w barwne i ludowe stroje ubrane przodownice złożyły szereg pięknych i pomysłowych wieńców. Na wyróżnienie zasługują: ogromny, pomysłowy wieniec z Marzenina, domek z ziarn zboża z Sędziejowic i tarcza z orłem strzeleckim również z ziarnek zbożowych.

Z chorągiewkami w rączkach przedefilowała przed p. Wojewodą dziatwa pabjanicka, bawiąca na kolonji letniej w Sędziejowicach.

Po uroczystości p. Wojewoda zwiedził szkołę i urządzenia gospodarcze; wreszcie na boisku sportowem wziął wraz z Małżonką udział w tańcach ludowych.

Należy przyznać, że zgromadzeni w liczbie ponad 1500 osób wieśniacy umieli się bawić wesoło i ochoczo, zachowując godność i dostojność piastowską.

W czasie obiadu, który odbył się w świetlicy szkoły rolniczej przy udziale ponad 150 osób, przemawiali p.p. starosta pow. łaskiego Konopacki, ziem. Leopold, Walicki B., rejent Wallas, Fraszka, kier. Budzyński, ks. kan. Gajewicz z Łasku i inni.

Po obiedzie odbył się raut i zabawa taneczna.

O godz. 23-ej p. Wojewoda odjechał samochodem do Łasku.

Przebieg całej uroczystości dożynkowej wypadł bardzo udatnie. Przyczyniła się do tego przepiękna pogoda no i wzorowa organizacja.

Nad całością czuwał dyrektor Szkoły Rolniczej p. Stefan Bazewicz wraz z niestrudzoną swą Małżonką.

Przybycie na uroczystość około 250 byłych wychowańców szkoły, świadczy dodatnio o wpływie uczelni na młodzież włościańska. Kontakt ten przyczynia się coraz wydatniej do podniesienia stanu gospodarczego małorolnych włościan okolicznych powiatów.

M. J.

Dożynki w historycznych Sędziejowicach

Sędziejowice, miejsce pamiętające krwawą bitwę powstania z roku 1863, w której powstańcy pod wodzą Taczanowskiego znieśli cały oddział moskiewski, a gdzie obecnie wznosi się mogiła z krzyżem, usypana w 1914 r. przez legjonistów, gościło w niedzielę, dnia 27 sierpnia, „Zieloną Gromadę" województwa łódzkiego.

Uroczystości dożynkowe poprzedzone zostały oddaniem hołdu i czci poległym bohaterom powstania, przez złożenie na mogile wieńca. Na cmentarzu do zebranej młodzieży w gorących i podniosłych słowach, przemówił p. Staszewski, prof. z Pabjanic.

Po złożeniu wieńca, oddziały Zw. młodzieży ludowej pomaszerowały na plac szkoły rolniczej, gdzie nastąpiła defilada.

Po przerwie obiadowej o godz. 4-ej nastąpiła właściwa uroczystość dożynkowa, składanie wieńców gospodarzowi województwa p. wojewodzie, którego zastępował p. Keller, naczelnik referatu rolnego.

Na dożynki przybyli także: p. generał Małachowski, dyrektor Izby rolniczej p. Kawczak, kilku starostów oraz szereg osobistości, reprezentujących władze państwowe, samorządowe i organizacje społeczne. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu młodzieży, poczem w korowodzie, symbolizującym pracę rolnika od wczesnej wiosny do późnej jesieni, przemaszerowali: pług, siewcy, kosiarze, wóz ze zbożem, młockarze i wóz z mąką i dziczą.

Składanie wieńców zapoczątkował pow. kaliski, który swą liczebnością, pięknym wieńcem oraz doborowemi przyśpiewkami wyróżnił się z pośród innych.

Potem kolejno postępowały powiaty: koniński, kolski, wieluński, piotrkowski, łaski i inne. Korowód zamykał powiat sieradzki w swych barwnych strojach z wieńcem wojewódzkim.

Na zakończenie odbyły się tańce. W pierwszej parze widzieliśmy zastępcę wojewody, p. Kellera z przodownicą, w drugiej p. generała Małachowskiego, a za nimi resztę uczestników.

Dożynki wypadły imponująco, dzięki sprężystej pracy poszczególnych powiatów.

Młodzież w przyśpiewkach, pełnych humoru i treści, wypowiedziała wszystkie swe bolączki i radości. Ogólnie zaś panowały wesele i radość, toteż młodzież z żalem opuszczała dożynki, by powrócić do codziennych zajęć.

Młodzież kaliska występowała na czele ze swym prezesem p. R. Zarębskim.

W historii dożynek wojewódzkich tak wielki zaszczyt organizacji święta plonów o charakterze wojewódzkim naszej gminie nie przypadł po raz pierwszy. Jak podają źródła, tak doniosłe wydarzenia w gminie Sędziejowice miały już miejsce dwukrotnie w II Rzeczypospolitej - 27 sierpnia 1933 r. i 25 sierpnia 1935 r.

O przebiegu i charakterze historycznych dożynek świadczą ówczesne artykuły prasowe. Mając na uwadze aktualne tradycje związane ze świętowaniem pomyślnego zakończenia zbiorów, warto pamiętać, że źródeł tych obrzędów należy doszukiwać się właśnie w okresie międzywojennym. Stąd przedstawiamy relacje prasowe o tamtych dożynkach widziane oczami redaktorów regionalnej prasy. Reportaż o tegorocznych dożynkach zamieścimy na łamach wrześniowej „PŁ", a szczegółowe informacje o programie znalazły się na okolicznościowym plakacie, w specjalnie wydanym dożynkowym folderze oraz na stronie internetowej gminy www.gminasedziejowice.eu.

(MP)

LETNI WYPOCZYNEK

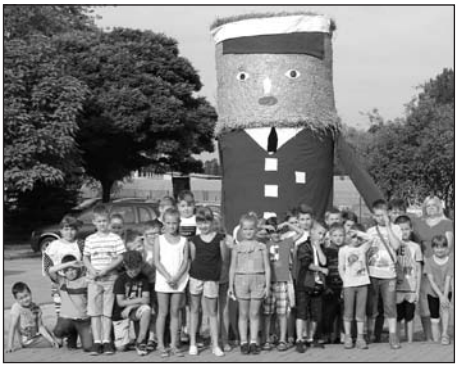

W gminie Sędziejowice nie szczędzi się środków na wspieranie zorganizowanych form wypoczynku dzieci i młodzieży w okresie wakacji. Możliwości takie stwarza funkcjonujący specjalny fundusz utworzony w ramach Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz budżet gminy ze środkami przeznaczonymi na sport czy promocję.

W dniach 10-21 lipca br. w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Sędziejowicach zorganizowano półkolonie sportowe „Wakacyjna Szkoła Mistrzów Sportu IV" dla 75 dzieci. Realizowano bogaty program - wyjazdy na basen do Uniejowa i Kleszczowa połączone z nauką pływania, do kina, wycieczka do Arboretum Leśnego w Sycowie, zajęcia edukacyjne w ŁDK i MBP w Łasku oraz GBP w Sędziejowicach, zwiedzanie wystawy interaktywnej „Giganty Mocy" w Bełchatowie, a także ciekawe zajęcia rekreacyjno-sportowe. Dofinansowanie wójta gminy wyniosło 11 429,16 zł.

Parafia rzymskokatolicka w Sędziejowicach od 31 lipca br. do 5 sierpnia br. zorganizowała dla 42 dzieci wyjazdowe warsztaty artystyczno - liturgiczne do Korbielowa, połączone ze zwiedzaniem regionu żywieckiego. Ze środków gminy dofinansowano kwotę 3000 zł.

W okresie 7-18 sierpnia br. również w ZSO nr 1 odbywały się półkolonie „Wakacyjna Szkoła Mistrzów Sportu V" dla 35 dzieci rolników uprawnionych do świadczeń KRUS finansowane przez Krajową Radę Izb Rolniczych, przy udziale wójta gminy (1000 zł).

Ochotnicza Straż Pożarna w Bilewie w sierpniu zorganizowała pięciodniowe półkolonie dla 30 dzieci, dofinansowane z kasy gminy w wysokości 600 zł. - na przejazd do term w Uniejowie.

Gmina wsparła też prestiżowy wyjazd zagraniczny Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci z Doliny Grabi" działającego przy Zespole Szkół w Marzeninie. Wypoczynek blisko 25-osobowej grupy utalentowanych dzieci, połączony z walorami edukacyjnymi, w ramach udziału w XI Międzynarodowym Festiwalu „Ohridska Fala" w Macedonii, stanowi także doskonałą promocję gminy i dynamicznie rozwijającego się zespołu. Opiekę dla dzieci zapewniła kadra pedagogiczna wraz z rodzicami najmłodszych pociech. Z przyznanych środków w kwocie 15000 zł sfinansowano przejazd grupy, pozostałe koszty ok. 30000 zł zostały pokryte z wpłat uczestników.

M. Potasiak

FUNDUSZ SOŁECKI 2018

Zgodnie z ustawą o funduszu sołeckim, wójt gminy Sędziejowice w terminie do 31 lipca 2017 r. przekazał sołtysom oraz wojewodzie informację o wysokości ustalonego funduszu sołeckiego gminy Sędziejowice na 2018 r., z podziałem na poszczególne sołectwa.

Przy ustalaniu kwot przyjęto wysokość wykonanych dochodów bieżących w 2016 r. – 23 709 261,11 zł oraz liczbę mieszkańców gminy – 6 429. Warunkiem przyznania sołectwu środków z funduszu jest złożenie do wójta wniosku o przeznaczeniu środków uchwalonego przez zebranie wiejskie w terminie do 30 września br. Środki funduszu przeznacza się na realizację przedsięwzięć, które są zadaniami własnymi gminy, służą poprawie warunków życia mieszkańców i są zgodne ze strategią rozwoju gminy.

Zachęcam sołtysów do terminowego zwołania zebrań, a mieszkańców do licznego i aktywnego udziału w ustalaniu zadań najpilniejszych dla danego sołectwa, a możliwych do realizacji w ramach funduszu.

Jerzy Kotarski
wójt gminy

1.	Bilew	17 554,21 zł
2.	Brzeski	14 677,68 zł
3.	Dobra	16 742,88 zł
4.	Grabia	11 100,46 zł
5.	Grabia Trzecia	8 629,59 zł
6.	Grabica	20 725,77 zł
7.	Grabno	13 829,48 zł
8.	Kamostek	18 697,45 zł
9.	Korczyska	12 428,09 zł
10.	Kozuby	25 815,02 zł
11.	Kustrzyce	14 382,65 zł
12.	Lichawa	17 369,82 zł
13.	Marzenin	30 609,24 zł
14.	Niecenia	12 354,33 zł
15.	Osiny	12 428,09 zł
16.	Podule	13 313,17 zł
17.	Pruszków	24 598,03 zł
18.	Przymiłów	12 022,42 zł
19.	Rososza	15 894,68 zł
20.	Sędziejowice	32 305,65 zł
21.	Sędziejowice - Kolonia	22 680,34 zł
22.	Siedlce	17 701,73 zł
23.	Sobiepany	11 653,64 zł
24.	Wrzesiny	11 432,37 zł
25.	Żagliny	16 816,64 zł
	RAZEM	425 763,43 zł

GRABNO GOŚCIŁO TURYSTÓW Z CAŁEJ POLSKI

W kwietniowym numerze „PŁ" szczegółowo informowaliśmy o drugim w 58-letniej historii Ogólnopolskim Wysokokwalifikowanym Rajdzie Pieszym odbywającym się na Ziemi Łódzkiej. Tegoroczna impreza organizowana przez Oddział Łódzki PTTK odbyła się w dniach 8-22 lipca br. na trzech trasach o łącznej długości 803 km, w tym: TRASA NR 1 „Trasa trzech rzek" - 307 km, TRASA NR 2 „Trasa Diabła Boruty" - 228 km, TRASA NR 3 „Trasa Nadpilicka" - 268 km.

Uczestnicy trasy nr 1 rajdu po czwartym jego etapie Szczerców - Zagadki - Lubiec - Marcelów - Uroczysko „Święte Ługi" - Faustynów - Patoki – Grabno, liczącym 30 km, przebiegającym m.in. szlakiem polskich schronów, zatrzymali się w Grabnie. W miejscowej strażnicy zostali gościnnie przyjęci przez społeczność sołectwa z sołtysem Jolantą Siwek i Radą Sołecką, Kołem Gospodyń Wiejskich i Ochotniczą Strażą Pożarną w Grabnie. Wśród witających piechurów z całej Polski nie zabrakło wójta gminy Jerzego Kotarskiego, sekretarza Mirosława Potasiaka i dyrektora GOK Grzegorza Brożyńskiego. Panie z KGW przygotowały grabieński żurek i inne regionalne smakołyki, Gminny Ośrodek Kultury w Sędziejowicach zapewnił oprawę muzyczną z udziałem kapeli ludowej „Sędziej", z kolei Urząd Gminy wraz z Gminną Biblioteką Publiczną w Sędziejowicach udostępnił regionalne wydawnictwa i folder, a Gminna Jednostka Usług Komunalnych zorganizowała

niezbędne zaplecze logistyczne do postoju rajdowej grupy.

O dobrym nastroju rajdowiczów świadczyła wspólna zabawa i śpiewy przy ognisku do późnych godzin wieczornych. Organizatorzy rajdu, za życzliwość i pomoc przy organizacji turystycznego przedsięwzięcia podziękowali gorąco gospodarzom sołectwa i gminy, wręczając okolicznościowe dyplomy.

Mirosław Potasiak

INWESTYCJE W GMINIE

Rok 2017 jest szczególny dla gminy Widawa pod względem inwestycyjnym. W niespotykanej wielkości, od daty powstania samorządów, nastąpiło zaangażowanie publicznych środków przeznaczonych na inwestycje. W br. ponad 9,5 mln zł przeznaczono m.in. na finansowanie budowy przedszkola w Widawie, budowę dróg w Korzeniu, Woli Kleszczowej - Kątach, w Rudzie i Chociwiu oraz na osiedlu w Widawie.

Od kwietnia br. wznoszone jest przedszkole. Nowoczesny obiekt o klasie energetycznej „A" na powierzchni 1050 m^2 powierzchni użytkowej pomieści sale dziennego pobytu dla 125 pociech mieszkańców gminy Widawa wraz zapleczem dydaktycznym, kuchennym, socjalnym i administracyjnym. Wokół budynku zostaną urządzone dojścia, dojazdy oraz „bezpieczny" plac zabaw, wyposażony w liczne urządzenia. Gmina Widawa za wzniesienie budynku i zagospodarowanie terenu zapłaci prawie 4,5 mln. zł. Zgodnie z zawartym kontraktem do końca czerwca 2018 r. wykonawca powinien uzyskać pozwolenie na użytkowanie i przekazać go gminie.

W II połowie roku rozpoczęły się prace budowlane na gminnych drogach. Realizowana jest przebudowa długo oczekiwanego odcinka drogi od drogi wojewódzkiej nr 480 w kierunku na Zduńską Wolę. Za kwotę ok. 500 000 zł zostanie wybudowany 1200-metrowy odcinek drogi o nawierzchni bitumicznej.

We wrześniu 2017 r. zostaną zakończone prace budowlane przy przebudowie drogi pomiędzy miejscowościami Wola Kleszczowa - Kąty. Blisko kilometrowy odcinek drogi zyska nową nawierzchnię z betonu asfaltowego, a gmina Widawa wyasygnuje na tę inwestycję z budżetu ponad 300 000 zł.

Rozstrzygnięte zostały kolejne przetargi ma przebudowę dróg. Ponad 2-kilometrowa droga pomiędzy Chociwem i Rudą zostanie wybudowana do końca września nakładem ponad 1 mln zł. Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez Urząd Marszałkowski w Łodzi.

W sierpniu została podpisana umowa na realizację długo oczekiwanej budowy dróg osiedlowych w Widawie. Wykonawca wykona na ul. Sosnowej, Modrzewiowej i Jodłowej nawierzchnię jezdni z betonu asfaltowego i kostki betonowej wraz ze ściekami przykrawężnikowymi, obustronne chodniki z kostki brukowej betonowej. Na realizację opisanego przedsięwzięcia gmina Widawa uzyskała dofinansowania w kwocie blisko 700 000 zł w ramach rządowego programu przebudowy dróg gminnych i powiatowych na lata 2016-2019.

Na budowie gminnego przedszkola

SŁOWO O PARKU

Wiosną br. ukończono przebudowę parku w centrum Widawy. Nakładem ponad 400 000 zł gruntownie przebudowano przestrzeń publiczną w najbardziej reprezentacyjnym miejscu Widawy. Nowe ciągi komunikacyjne przy zachowaniu dotychczasowego ich przebiegu zostały wykonane z kostki betonowej. W centralnej części placu zlokalizowany został kwiaton wykonany z kostki granitowej, stanowiący punkt kulminacyjny, zwieńczony elementami małej architektury, widoczny z każdej osi widokowej.

Na wygląd przebudowanego parku w ogromnej mierze rzutuje jakość użytych materiałów oraz dbałość o szczegóły wykonania zadania. Właściwy dobór kolorów podkreślający niewidoczne strefy współgra z jego funkcjonalnością i przeznaczeniem. Od wiosny tego roku widać ogromne zainteresowanie społeczności lokalnej nowym wizerunkiem i kształtem parku. W ramach przedsięwzięcia utwardzono kostką betonową ponad 1500 m^2 alejek dla pieszych. Dla strudzonych i chcących się delektować pięknem otoczenia przewidziano ławki. W porze nocnej przestrzeń Rynku Kościuszki rozbłyska efektownym oświetleniem.

W drugiej połowie br. zostanie wzniesiony ostatni element nawiązujący do historii Widawy, min. z czasów powstania styczniowego. Tuż obok masztu stanie pomnik - granitowy obelisk ku czci i pamięci wielkiego rodaka, chlubnie zapisanego w historii Polski i Widawy - Tadeusza Kościuszki.

PÓŁKOLONIE LETNIE W BRZYKOWIE

Z inicjatywy Michała Włodarczyka - wójta gminy, między gminą Widawa a Stowarzyszeniem Społeczno-Kulturalnym Sołtysów Gminy Widawa zostało zawarte porozumienie, na podstawie którego w dniach 3-14 lipca br. zorganizowano półkolonie letnie dla dzieci z gminy Widawa.

Miejscem wypoczynku dla 74 uczestników półkolonii był budynek byłej szkoły podstawowej w Brzykowie. Dzieci korzystające z tego wypoczynku miały zapewniony transport do miejsca wypoczynku, a po południu do miejsca zamieszkania.

W trakcie 10-dniowego turnusu uczestnikami półkolonii opiekowało się 4 wychowawców, a nadzór nad prawidłowym przebiegiem wypoczynku sprawował kierownik półkolonii. Każdy uczestnik półkolonii miał zapewnione śniadanie i obiad dwudaniowy oraz wiele atrakcji, np. wyjazd do kina, ogrodu zoologicznego, Mc Donalda czy zwiedzanie zabytkowego dworku w Konopnicy.

Również czas spędzony na miejscu upływał na zabawach i grach ruchowych, kształtujących prawidłową postawę oraz zajęciach plastycznych. Dzieci uczestniczyły w pokazie czynności ratowniczych, podczas których ratownik medyczny zapoznał ich z zasadami udzielania pierwszej pomocy medycznej. Ponadto półkolonie odwiedzili policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łasku, którzy przypomnieli najważniejsze zasady bezpiecznego wypoczynku, a policjanci z Komisariatu w Widawie udostępnili dzieciom do obejrzenia samochody policyjne i zagrali z dziećmi w piłkę.

Ponadto wychowawcy półkolonii przeprowadzili z dziećmi pogadanki i prelekcje poświęcone szkodliwości spożywania nikotyny, alkoholu, narkotyków i dopalaczy, a efektem tego było wykonanie przez dzieci plakatu „Jesteśmy wolni od nałogów".

Na zakończenie turnusu do Brzykowa przybył wójt, który wręczył uczestnikom półkolonii drobne prezenty i życzył, aby pozostałą część wakacji dzieci spędziły bezpiecznie i miło. Dodajmy, że półkolonie letnie w Brzykowie odbyły się przy udziale finansowym Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Sołtysów Gminy Widawa, które otrzymało dotację z Funduszu Składkowego KRUS, rodziców oraz gminy Widawa.

Całkowity koszt zorganizowanych półkolonii kształtował się w granicach 25 tys. zł, gdzie dotacja Stowarzyszenia wynosiła 7500 zł, rodziców - 3700 zł. Pozostała część potrzebnych środków została pokryta z budżetu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

KOBIETY WRZESZCZEWIC DAWAŁY PRZYKŁAD

Położona w północno-zachodniej części gminy Łask wieś Wrzeszczewice posiada bogatą historię obrazującą m.in. działalność społeczną mieszkańców, zwłaszcza w okresie międzywojennym oraz tuż po II wojnie światowej.

Na uwagę zasługuje działalność Koła Gospodyń Wiejskich, którego początki istnienia sięgają nawet czasów I wojny światowej. Wówczas była to działalność nielegalna i nieformalna. W okresie międzywojennym społeczność wiejska wsi Wrzeszczewice organizowała się spontanicznie. Kobiety podejmowały wiele inicjatyw integrujących środowisko wiejskie oraz pielęgnowały tradycje. By ułatwić pracę i życie wiejskich gospodyń, organizowano kursy szycia, gotowania. Potajemnie też uczono zasad udzielania pierwszej pomocy medycznej.

II wojna światowa rozproszyła i uniemożliwiła oficjalną działalność kobiet, ale po roku 1945 kobiety wznowiły działalność zrzeszając się w Kole Gospodyń Wiejskich. Spotkania wówczas odbywały się w Szkole Podstawowej lub w remizie strażackiej.

We wspomnianym okresie oprócz kobiet we wsi prężnie działali także członkowie orkiestry dętej oraz chór kościelny przy parafii św. Anny we Wrzeszczewicach. Inicjatorem muzycznej działalności wsi był ksiądz Adolf Frydrykiewicz, proboszcz parafii końca lat czterdziestych XX w.

Orkiestra dęta zrzeszała głównie męską część społeczności, gdyż w jej skład wchodziły osoby należące do Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrzeszczewicach. Orkiestra uświetniała swą grą wiele uroczystości kościelnych, strażackich, a w dalszych latach także brała udział w pochodach pierwszomajowych. Opiekunem muzycznym w tych latach był Bronisław Dudziński, a następnie Józef Bernat.

Chór kościelny gromadził osoby zamiłowane w śpiewie. Kontynuatorem działalności, podobnie jak orkiestry dętej tak i chóru, był ksiądz Stanisław Jasiński proboszcz parafii w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku.

Na szczególną uwagę zasługują amatorskie przedstawienia teatralne, których inicjatorką była Kazimiera Nawrot, przewodnicząca KGW od roku 1961. Młodzież i dorośli spotykali się na próbach i przygotowali komedię Aleksandra Fredry pt. „Gwałtu, co się dzieje". W sztuce przedstawione zostało życie na opak, gdzie na skutek niedołęstwa mężczyzn kobiety opanowały władzę, a mężczyźni zajęli się zadaniami kobiecymi. Przedstawienie zostało dobrze przyjęte przez okoliczne miejscowości, gdzie amatorski teatr przybywał ze swoim przedstawieniem.

Prócz tego kobiety spotykały się w święto kobiet, ostatki, dożynki wiejskie. Organizowały kursy, wycieczki do teatru i wycieczki krajoznawcze.

Od 1975 r. nową przewodniczącą została Genowefa Gamoń, zastępczynią Henryka Wróbel, a skarbniczką Maria Szymczak, która była członkinią koła gospodyń od 1959 r. W roku 2012 na fundamencie KGW powstało Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich, którego prezesem została Bożena Pietrzykowska.

Także obecnie podejmowanych jest wiele inicjatyw w celu integracji lokalnej społeczności i promowania kultury. Stowarzyszenie skupia ludzi z pasją i promuje wieś. Uczestniczy w wielu imprezach, m. in. w Festiwalu Róż, Smakach Ziemi Łódzkiej, dożynkach gminnych.

W tym roku Stowarzyszenie obchodziło 5-lecie działalności. Obecne były władze powiatowe i gminne oraz przedstawicielki zaprzyjaźnionych kół kobiet z okolicznych miejscowości oraz z Łasku. Na uroczystości obecne były również członkinie dawnego koła pani Daniela Kubicka i Maria Szymczak. Na ręce tych pań złożono podziękowania za dawną działalność i krzewienie lokalnej kultury w latach powojennych. Podziękowania złożono również na ręce pani Krystyny Kazimierskiej, która zawsze wspiera panie pomocą w dziedzinie kulinarnej.

Swoistym upominkiem na pięciolecie Stowarzyszenia było wystąpienie pani Marii Szymczak, która zaśpiewała bardzo starą piosenkę patriotyczno-ludową i dawny Hymn Kobiet.

A. Andrysiak,
E. Andraszczyk

22

Na pożółkłej fotografii

ODCIĄŻYŁA STARÓWKĘ

Nie wszyscy mieszkańcy wiedzą, że jeszcze w okresie międzywojennym cały ruch tranzytowy w Łasku odbywał się ulicą Warszawską, bowiem nie było jeszcze obwodnicy (ul. Obwodowa). Choć w tym okresie ruch kołowy był nieporównywalnie mniejszy od współczesnego, dawał się on już we znaki łaskowianom, szczególnie tym mieszkającym w rejonie ulicy Warszawskiej i rynku. Ówcześni włodarze grodu nad Grabią już wcześnie dostrzegali potrzebę unowocześnienia układu komunikacyjnego i wyprowadzenia ruchu tranzytowego z centrum miasta. Na planie z 1934 roku znajduje się bowiem wyrysowana projektowana obwodnica Łasku, którą udało się zrealizować dopiero kilka lat później.

Łask w okresie międzywojennym nie był silnym ośrodkiem przemysłowym, ale funkcjonowało tu sporo niewielkich garbarni pracujących na potrzeby m.in. szewców Kalisza, przez miasto przetaczały się też wozy dowożące półfabrykaty i surowce dla fabryk włókienniczych pobliskiej Zduńskiej Woli i Pabianic. Miasto posiadało też prężną administrację powiatową z podległymi instytucjami wymagającą coraz sprawniejszego skomunikowania choćby z pobliską Łodzią, ośrodkiem wojewódzkim.

Trzeba przyznać, że gospodarze Łasku wykazywali się dalekowzrocznością i znakomitym rozeznaniem potrzeb miasta.

Niestety, te potrzeby nie szły w parze z możliwościami finansowymi. Miasto w okresie międzywojennym było mocno zadłużone i ledwo wiązało koniec z końcem, nie było więc mowy o realizacji choćby najpotrzebniejszych inwestycji komunalnych czy drogowych. Stąd brak choćby podstawowej infrastruktury kanalizacyjnej i wodociągowej.

Wspomniana obwodnica była miastu wprost niezbędna, gdyż ciasne uliczki Starówki uniemożliwiały płynny przejazd przez Łask. Gdy wreszcie obwodnica powstała, przecinając pola i łąki, z ulgą odetchnęli mieszkańcy centrum miasta. Obwodnica okazała się dobrodziejstwem, ale też oddzieliła od centrum tereny dzisiejszego parku miejskiego.

Prezentowana fotografia ukazuje początek budowy wspomnianej obwodnicy, gdy wytyczano przyszłą trasę objazdową, niwelowano teren i usuwano przeszkody budowlane.

(Saw.)

KOBIETY WRZESZCZEWIC DAWAŁY PRZYKŁAD

21

HYMN KOBIET

Naprzód kobiety, precz z bezczynnością
Podajmy sobie siostrzaną dłoń
Ref: Idźmy z energią idźmy w ufności
Naprzód a śmiało przez życia tor.

Wystraszmy wichru widmo ponure
A bliźnim naszym otrzyjmy łzy
Ref: A jasny sztandar postępu w górę
Silnymi dłońmi unieśmy my.

Dążmy do celu ciągle wytrwale
Szukajmy nowych szlachetnych dróg
Ref: Nie ustawajmy w czynach zapale
A hasłem naszym Polska i Bóg

CZEMUŚ UMILKŁA PTASZYNO MIŁA

Czemuś umilkła ptaszyno miła
Czemu nie śpiewasz wesoło
Czemuś tak smutno główkę schyliła
I nie spoglądasz wesoło

Masz złotą klatkę z drutu złotego
Pięknie bogato przybraną
Różne przysmaczki co dnia każdego
I wodę świeżo zmienianą

Więc czegóż trzeba, co ciebie boli
Powiedz ptaszyno skrzydlata
Co jest powodem twojej melodii
Co ci serduszko przygniata

O mam ja teraz wszystkiego wiele
Mogę używać do woli
Lecz z kim mą myślą, z kim się podzielę?
Wszak jestem tutaj w niewoli

Złocona klatka to nie więzienie
I choć jej nie brak piękności
Ach wolę od niej nędzne schronienie
I biedę, byle w wolności

Tu mego śpiewu nikt nie pojmuje
Więc czemu śpiewać daremno
Nikt moich żalów, trosk nie odczuje
Nikt nie zapłacze nade mną

W klatce tak smutno, ach wy nie wiecie
Me serce żalem wciąż zbiera
Lepiej ten robi co bierze życie
Niż ten co wolność odbiera

Skowroneczku miłe ptaszę
Czemu rzucasz pola nasze
Czemu lecisz w kraj daleki
Poza góry morza, rzeki

Czy tam piękniej słonko wschodzi?
Lepsze ziarno ziemia rodzi?
Skowroneczku miłe ptaszę
Czemu rzucasz pola nasze?

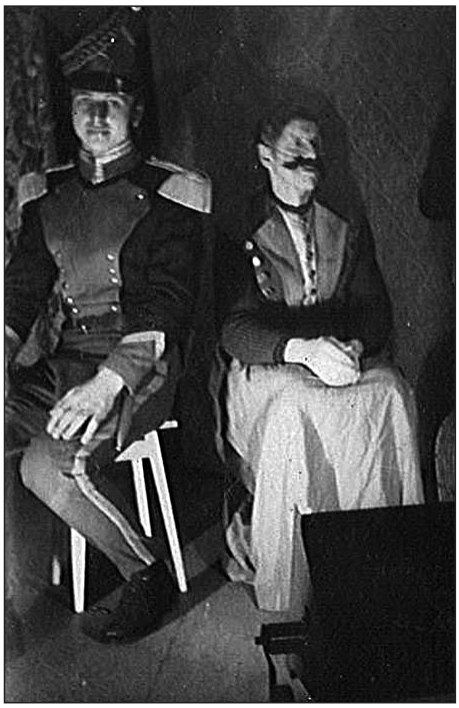

JAK ŁASK SZUKAŁ SWOJEJ SZANSY (4)

Jeden z mieszkańców naszego miasta stwierdził, że Łask w XIX wieku, a także w okresie międzywojennym nie mógł zrobić kariery przemysłowej, bo brakowało w nim kapitału, a wielka finansjera żydowsko-niemiecka w pobliskiej Łodzi, tak barwnie pokazana w słynnej powieści Reymonta, nie była zainteresowania tworzeniem konkurencyjnego ośrodka przemysłowego. Choć w wielu miasteczkach Ziemi Łódzkiej podejmowano takie próby, niemal wszędzie zakończyły się fiaskiem.

Tak w 1935 roku wyglądała ulica Kilińskiego. Nawierzchnię stanowiły polne kamienie, zamiast kanalizacji były cuchnące rynsztoki. Tak wówczas wyglądała większość ulic w centrum miasta

Zapewne jest w tym sporo racji, bo rzeczywiście w Łasku nie było przemysłowców na miarę Scheiblera czy Kunitzera, a Szweycerowie w czym innym dostrzegali szansę Łasku i Kolumny, w przeciwieństwie do właścicieli Zduńskiej Woli. Ponadto Łask miał chyba pecha, bo po drodze z Łodzi były jeszcze Pabianice, które okazały się bardziej dynamiczne niż gród nad Grabią. Choć powstały plany zbudowania linii tramwajowej aż do Łasku, projektu tego nie udało się urzeczywistnić, jak zresztą podobnej komunikacji z Tuszyna aż do Piotrkowa. Gdyby Łask uzyskał połączenie tramwajowe, miałby jeszcze jeden atut. A może powód tego zaniechania był bardziej prozaiczny - niektórzy przecież uważali, że awans na stolicę dużego powiatu jest wystarczającym elementem miastotwórczym i swoistą nagrodą dla Łasku.

Także w okresie międzywojennym Łask szukał dodatkowych możliwości rozwojowych. Ówczesny samorząd dostrzegał potrzebę unowocześnienia miasta, szczególnie jego infrastruktury technicznej, ale na przeszkodzie stał permanentny brak pieniędzy w kasie miejskiej. Długoletni burmistrz Wacław Brzeziński miał z tego powodu sporo kłopotów i osobistych przykrości.

Zresztą Łask w tym okresie nie był wyjątkiem. Dużo większy Piotrków wstrząsany był strajkami robotników, szczególnie w okresie światowego kryzysu na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych. Ówczesny samorząd dzięki pomocy państwa skorzystał z amerykańskiej pożyczki Ulenowskiej, dzięki której zrealizował kilka ważnych inwestycji miejskich, jednakże wysokie spłaty dławiły budżet. Gdyby nie wybuch II wojny światowej, Piotrków spłacałby potężne raty aż do lat sześćdziesiątych…

Łask w okresie międzywojennym nie mógł nawet marzyć o takiej pożyczce. Dlatego nie zrealizowano tu żadnego poważnego zadania inwestycyjnego. A brak wodociągów, kanalizacji czy nowoczesnych ulic odbijał się ujemnie nie tylko na wyglądzie miasta. Dlatego cały czas wiodącą rolę nadal odgrywało rzemiosło i drobny przemysł.

Okres okupacji hitlerowskiej nie przyniósł, poza ambitnymi planami na papierze, znaczących inwestycji komunalnych czy mieszkaniowych. Co prawda Niemcy zamierzali rozbudować infrastrukturę drogową, ale nie było to zadanie priorytetowe, nie zamierzali też poprawiać radykalnie warunków bytowania Polaków. Docelowo Łask miał liczyć 15 tys. mieszkańców, wszelkie planowane inwestycje drogowe czy komunalne miały służyć przede wszystkim umacnianiu żywiołu niemieckiego na tym terenie.

Wspomniany wcześniej przedwojenny model rozwoju obowiązywał też w pierwszych latach powojennych. Gdy już udało się zaleczyć najboleśniejsze rany, ówczesne władze miasta i województwa postanowiły odmienić Łask, przede wszystkim lokując w nim przemysł, a wcześniej przejmując małe zakłady, np. olejarnię przy ulicy Żeromskiego, stolarnię mechaniczną „Spójnia", młyn parowy J. Kantorowicza, fabrykę kleju w Orchowie. Ponieważ dawna tkalnia A. Krygiera była w ruinie, zlikwidowano ją. Przez jakiś czas w dawnej elektrowni miejskiej funkcjonowała 13-krosnowa fabryczka sukna.

ciąg dalszy w następnym numerze

Stanisław Barcz

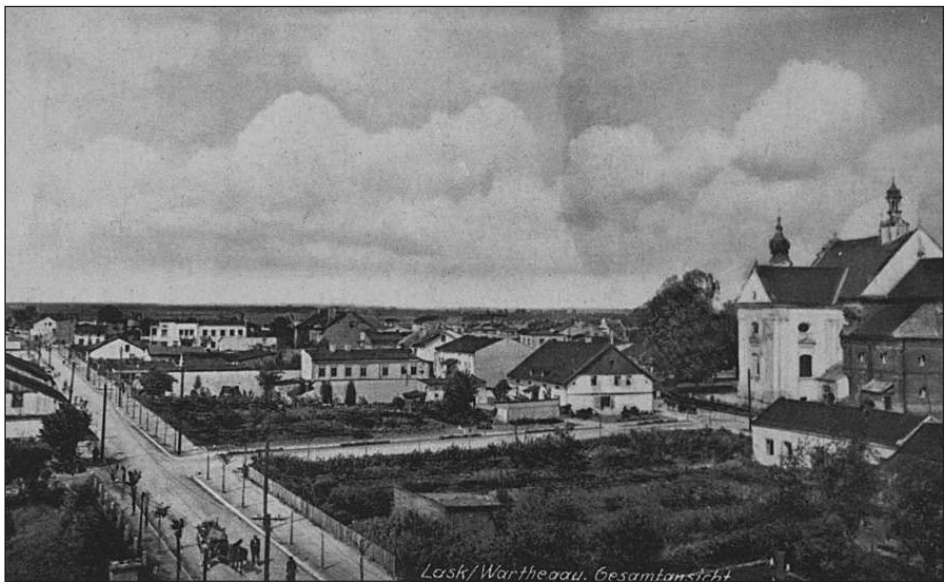

Panorama Łasku z czasów II wojny światowej

WSPOMINA RYSZARD ZAŁĘCKI

WYPĘDZONO NAS JAK BYDŁO...

Wybuch II wojny światowej w dniu 1 września 1939 roku to początek gehenny Polaków, jakiej dotąd nie było. Już sama wojna obronna była traumą dla całego narodu, bo szybko okazało się, że w gruncie rzeczy nie mamy żadnych szans w konfrontacji z nawałą niemieckich wojsk, a dzięki bohaterstwu naszego żołnierza mogliśmy jedynie przez kolejne dziesięciolecia patrzeć prosto w oczy zdradzieckim państwom Zachodu. Do tego wszystkiego doszedł „nóż wbity w plecy" przez Rosjan w dniu 17 września, a potem tragedia tysięcy Polaków w Katyniu i innych sowieckich obozach zagłady.

Ta wielka narodowa tragedia nie ominęła także Łasku, wówczas niewielkiego miasta powiatowego leżącego blisko zachodniej granicy. Dlatego już w pierwszych godzinach agresji Niemiec na Polskę miasto zetknęło się z okrucieństwem wojny, bo bardzo szybko dotarli tu uciekinierzy ze zbombardowanego Wielunia. Kilkadziesiąt godzin później regularne bombardowania i ostrzeliwania przez Luftwaffe przyniosły śmierć wielu mieszkańcom Łasku, a także żołnierzom. Obrazu tamtego dramatu dopełniło wycofywanie się przez Łask i okoliczne miejscowości wojsk polskich pokonanych na linii Warty.

Łask bardzo szybko doświadczył nowych „porządków". Aresztowania przedstawicieli polskiej inteligencji i mordy na ludności cywilnej stały się czymś powszechnym. Choć na temat zbrodni niemieckich napisano już sporo, do dzisiaj nie znamy całościowego obrazu strat nie tylko w całym kraju, ale nawet w niewielkim Łasku. Nie udało się zliczyć wszystkich pomordowanych, nie mówiąc o ludziach zagłodzonych, zmarłych na skutek chorób czy wysiedlonych ze swoich domów. A wspomniane wysiedlenia, szczególnie w takich miasteczkach jak Łask, były wyjątkowo bolesne i w niejednym przypadku równały się śmierci.

Coraz mniej żyje świadków wspomnianych wydarzeń. Dlatego w obliczu powracającego tematu odszkodowań wojennych, zwracamy po raz kolejny uwagę właśnie na wysiedlenia, które były jedną z form eksterminacji narodu polskiego. Ich przebieg w Łasku, podobnie jak np. w pobliskiej Łodzi, miał dramatyczny przebieg. Oddajmy głos jednemu ze świadków tamtych wydarzeń.

* * *

Przed wojną mieszkaliśmy w domu należącym do Żyda Szwarca, znajdującym się obok łaskiego kina. Domu tego już nie ma, na jego miejscu jest poczekalnia zlikwidowanego powojennego kina. Przez lichą ścianę słyszałem to wszystko, co działo się w kinie.

10 września 1940 roku pojawili się żandarmi. Dali nam 10 minut na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy i wyprowadzenie się z naszego mieszkania. Matka zrobiła tobołek i wrzuciła do niego trochę drobiazgów. Zapędzili nas do dużej stajni przy ulicy Żeromskiego, gdzie było już ze trzydzieści osób takich jak my. Miałem wtedy 12 lat, brat 4 lata. Wówczas wysiedlono także wiele innych rodzin, m.in. cukiernika Rapczyńskiego z dwójką dzieci, z rynku, Magrowiczów, Sosnowskich z 6 dzieci, Siemińskich, Borowskich, Muszyńskich, Latuszkiewiczów.

Ryszard Załęcki

Niemieccy żołnierze przy kościółku św. Ducha w Łasku

W tej stajni trzymali nas kilka godzin, a potem pod eskortą i karabinami niczym bydło zapędzono nas na dworzec kolejowy i w wagonach towarowych zawieziono do Łodzi. Tam w wielkiej hali fabrycznej przy ul. Łąkowej były już setki takich jak my. Zaczął się czyściec, czyli rewizja, odbieranie wszystkich kosztowności, drobiazgów osobistych, nawet kolczyków. Wyrywała je kobietom z uszu jedna z Niemek.

Wywieziono nas do Nowego Sącza i przydzielono jakąś ruderę. Zlitowały się nad nami i jeszcze kilkoma rodzinami z Łasku siostry Felicjanki i zamieszkaliśmy przy ul. Długosza 53. W jednym pokoju o powierzchni 25-30 metrów kwadratowych – trzy rodziny. Bez kuchni, pieca, jakiegokolwiek ogrzewania. Panował głód, była wielka bieda. Czasami udawało się zdobyć trochę kaszy. Po mleko jeździłem na wieś.

Początkowo nie było z nami ojca, bo przewidując wysiedlenia i aresztowania - ukrył się w Łasku. Potem w rejonie Piotrkowa usiłował przedostać się przez granicę do Generalnej Guberni, by trafić do nas, do Nowego Sącza, ale z szóstki uciekinierów tylko dwóm się udało, a ojciec został aresztowany. Na szczęście miał buty z cholewami, w nich ukrył marki, a że znał też niemiecki - dogadał się z żandarmami i pozwolili mu wrócić do Łasku. Ojciec jednak był uparty i udało mu się przejść granicę w innym miejscu. W ten sposób dotarł do Nowego Sącza.

Już od czternastego roku życia miałem obowiązek pracowania na rzecz III Rzeszy. Na szczęście ojciec uruchomił zakład szewski i zatrudnił mnie jako pomocnika, co na pewien czas uchroniło nas przed wywózką na roboty. Gdy jednak wybuchło powstanie w Warszawie i Rosjanie dotarli do Wisły, Niemcy kazali nam kopać okopy. Obowiązek ten dotyczył wszystkich – także kobiet i dzieci. Trwało to chyba do połowy grudnia 1944 roku. Ojca z kolei Niemcy zabrali do wojska i kazali mu naprawiać buty żołnierzy.

Gdy 20 stycznia 1945 roku weszli Rosjanie, następnego dnia musieliśmy uciekać, bo w mieście dochodziło do dantejskich scen. Niemcy zostawili pełne magazyny wódki, Rosjanie rzucili się na nie i pili bez jakiegokolwiek umiaru. Skutki tego były tragiczne, np. jeden z ofice-

Adolf Hitler Platz w okresie okupacji niemieckiej

rów wystrzelał swoich ludzi. Wykorzystali ten bałagan Niemcy i znów wkroczyli do Nowego Sącza, rozpoczynając ponownie strzelaninę. W tym czasie przebywaliśmy w jednej z pobliskich wsi. Gdy po jakimś czasie wróciliśmy do naszego mieszkania, było kompletnie zdemolowane. Nagle wpadł do mieszkania żołnierz z automatem i zobaczył wódkę, więc wypił ją i jeszcze chciał ojcu zabrać zegarek. Ojciec zdenerwował się i zaczął krzyczeć: - Bandyta ty czy żołnierz? Czerwonoarmiejec zaskoczony tak zdecydowaną postawą wycofał się i zniknął.

Nadeszło wyzwolenie. Ojciec nie chciał wracać do Łasku, bo zapuścił tu już korzenie. Miał znajomych, czuł się nieźle w Nowym Sączu. Matka zaś chciała powrócić do Łasku, gdzie pozostawiła ojca i braci. Powrót jednak w styczniu 1945 roku nie był łatwą sprawą. Kolega ojca pochodzący z Sieradza i pracujący u Felicjanek poradził, by kupić konia i wóz. Ojciec tak zrobił i ruszyliśmy w stronę Łasku. Po drodze ojciec dokupił jeszcze jednego konia, zapewne ruskiego, bo rozumiał tylko ruskie komendy. Jechaliśmy 10 dni – przez Brzesko, Kraków…

A w Łasku chciało się płakać… Dom przy Kilińskiego 89 był w ruinie. Na jakiś czas znaleźliśmy schronienie u Rapczyńskiego, w rynku pod numerem 4. Potem wyprowadził się milicjant z pokoju w tym domu – i zajęliśmy ten lokal.

Jak wyglądał Łask? Domy w pierzei zachodniej były zburzone. Widok był raczej smutny, zniknęli Żydzi, którzy posiadali tu swoje domy i sklepy. Powoli wracały inne rodziny wysiedlone z Łasku, np. Sosnowskich. Niestety, nie wszyscy wyrzuceni ze swoich domów odliczyli się… **(PO)**

Łaski rynek, 1944 r.

KONKUBENT – MORDERCA?

Policjanci z KPP w Łasku pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności zgonu 27-letniej kobiety, której zwłoki odkryto kilka tygodni temu w jednym z domów gminy Wodzierady. Zatrzymano 33-letniego konkubenta ofiary, któremu postawiono zarzut dokonania zabójstwa. Na mocy decyzji sądu mieszkaniec gminy Wodzierady trafił do aresztu.

Gdy przed południem 22 czerwca br. policjanci otrzymali informację o znalezieniu zwłok kobiety w jednym z domów w gm. Wodzierady, niemal natychmiast ruszyło śledztwo mające na celu wyjaśnienie okoliczności śmierci kobiety. Lekarz nie wykluczył udziału w zdarzeniu osób trzecich. W wyniku przesłuchań świadków i oględzin miejsca zdarzenia funkcjonariusze zatrzymali 33-letniego pijanego konkubenta (2 promile alkoholu). Prokurator przedstawił zatrzymanemu mężczyźnie zarzut zabójstwa, za które grozi mu kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. Konkubent ofiary został tymczasowo aresztowany.

(p)

WZOROWE PATROLE

Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji „Patrol Roku" zgromadziły w tym roku 46 najlepszych funkcjonariuszy z woj. łódzkiego. Musieli oni wykazać się wiedzą i umiejętnościami w 5 konkurencjach, m.in. zaliczyć test wiedzy policyjnej, zaprezentować interwencję policyjną, strzelanie i bieg pościgowy.

Eliminacje odbywały się na strzelnicy policyjnej w Zduńskiej Woli i w Ośrodku Szkolenia Policji w Sieradzu. Najwyżej oceniono st. post. Michała Jurasia i st. post. Konrada Miksa z KMP w Skierniewicach, na drugim miejscu uplasowała się para patrolowa z KPP Łódź - Wschód: sierż. Przemysław Strumian i sierż. Artur Niźnikowski, zaś na trzecim - sierż. Kamil Mocherek i sierż. Dawid Klocek z KPP w Łasku.

Ogólnopolski finał zawodów odbędzie się 13-15 września br. w Słupsku, weźmą w nim udział dwie najwyżej ocenione pary patrolowe.

(p)

UPŁYWA TERMIN

15 września upływa termin płatności kolejnej raty podatku (rolnego, leśnego i od nieruchomości). Informujemy, że podatnicy gminy Łask mogą uregulować należność za pośrednictwem PLIP - Platformy Informacyjno-Płatniczej UM w Łasku dostępnej na stronie www.lask.pl (wymagane jest posiadanie profilu zaufanego). Zachęcamy do skorzystania z tej formy płatności.

UJĘCIE NIETRZEŹWEGO KIEROWCY

Choć co roku dochodzi do wielu tragedii na drogach z powodu alkoholu, na ogół jesteśmy wyrozumiali dla kierowców jadących na podwójnym gazie. Dzieje się tak często do momentu, gdy sami przekonamy się jak tragiczne żniwo na drogach powoduje alkohol. Na szczęście coraz więcej ludzi jest tego świadomych, a potwierdza to także opisany niżej przypadek.

51-letni kierowca forda został zatrzymany przez postronnych świadków, gdy jechał „wężykiem". Skorzystali z okazji gdy pojazd zatrzymał się przed przejazdem kolejowym i wyjęli ze stacyjki kluczyki uniemożliwiając pijanemu kierowcy dalszą jazdę. Jak się okazało, miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Zabierając kluczyki od samochodu i zatrzymując pijanego kierowcę świadkowie być może zapobiegli tragedii.

Pijanemu kierowcy grozi wysoka grzywna, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, a także kara do 2 lat pobytu za kratkami. Czy z tego zdarzenia ów kierowca bez wyobraźni wyciągnie odpowiednie wnioski, czy ten przypadek nauczy czegokolwiek innych amatorów jazdy na podwójnym gazie?

Ważniejsze imprezy we wrześniu

kulturalne

Lp.	Nazwa imprezy	Dzień	Miejsce imprezy	Organizator
1.	Spotkanie z prof. Zbigniewem Kłosem	wrzesień	Muzeum Historii Łasku	BP w Łasku
2.	Wystawa „Życie i zagłada łaskich Żydów"	wrzesień-grudzień	Muzeum Historii Łasku	BP w Łasku
3.	Obchody 78. rocznicy wybuchu II wojny światowej	1, godz.14	cmentarz parafialny w Łasku	gmina Łask, 32. BLT w Łasku
4.	Rozpoczęcie roku szkolnego w Społecznym Ognisku Muzycznym	5	ŁDK	ŁDK
5.	Narodowe Czytanie	5, godz. 11	plac 11 Listopada	BP w Łasku, ŁDK
6.	Spotkanie z Bernardem Kozirogiem pt. „Różne oblicza islamu"	5	Biblioteka Publiczna	BP w Łasku
7.	Wernisaż Władysława Karpińskiego	8	Galeria pod Korabiem	BP w Łasku
8.	Dożynki gminno - powiatowo - parafialne	10	Łask, teren rekreacyjny przy ul. Narutowicza 28	gmina Łask, powiat łaski, parafia NPNMP w Łasku
9.	Pożegnanie lata z Klubem Merkury	17	targowisko miejskie	Klub Merkury, CSiR, ŁDK, gmina Łask
10.	Inauguracja roku akademickiego 2017/2018 w UTW	26	ŁDK	ŁDK

sportowe

Lp.	Nazwa imprezy	Dzień	Miejsce imprezy	Organizator
1.	VII Festiwal Modeli Redukcyjnych – Łask 2017	9-10	lotnisko	Stowarzyszenie Entuzjastów Lotnictwa „Grupa Archeo Łask"
2.	Zawody wędkarskie z okazji zakończenia wakacji	2	kąpielisko miejskie	Koło PZW Łask Grabia, Zarząd Okręgu PZW w Sieradzu
3.	Zawody w wędkarstwie spławikowym o Puchar Prezesa Koła	10	zbiornik Łopatki	Koło PZW Łask Grabia
4.	VII Maraton MTB Jastrzębi Łaskich	24	start i meta – teren ZSO w Ostrowie	Klub Rowerowy „Jastrzębie Łaskie", CSiR w Łasku

Panorama Łaska: Pismo samorządów powiatu łaskiego
Wydawca: Urząd Miejski w Łasku, ul. Warszawska 14, tel. 43 676-83-00
Rada Programowa: Gabriel Szkudlarek, Janina Kosman, Beata Mielczarek (Łask), Teresa Wesołowska (Łask), Bronisław Węglewski (Buczek), Jerzy Kotarski (Sędziejowice), Michał Włodarczyk (Widawa)
Redakcja: Ryszard Poradowski
Druk: Drukarnia „Intrograf"
Nakład: 2700 egzemplarzy

UCZCZONO PAMIĘĆ POWSTAŃCÓW

Jest taki dzień w roku, kiedy na chwilę cała Polska zatrzymuje się, a zewsząd można usłyszeć przenikliwy dźwięk syren. Pogrążamy się wtedy w zadumie, wracając myślami do wydarzeń z 1 sierpnia 1944 r.

Heroiczne 63 dni nierównej walki na zawsze zapisały się na kartach historii naszego narodu. Pamięć o tamtych wydarzeniach jest wciąż bardzo żywa, dlatego Polacy upamiętniają poświęcenie powstańców Warszawy. Punktualnie o 17, w godzinie „W" Łask uczcił 73. rocznicę tego bohaterskiego zrywu.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu państwowego, a następnie przemówienie wygłosił burmistrz Łasku Gabriel Szkudlarek. Po nim modlitwę w intencji poległych powstańców odmówił ksiądz kanonik Piotr Pirek. Zgromadzone na placu 11 Listopada delegacje składając kwiaty pod Pomnikiem Niepodległości oddały hołd wszystkim bohaterom stolicy, którzy oddali życie walcząc o wolną ojczyznę.

MJ

PIELGRZYMI W ŁASKU

Pielgrzymi od stuleci pojawiają się w Łasku. W drodze na Janą Górę odwiedzają przy okazji sanktuarium Maryjne w grodzie nad Grabią. Odpoczywają w cieniu solidnych murów kolegiaty, a niektórzy modlą się w różnorodnych intencjach. Potem ruszają w drogę, by dotrzeć do jasnogórskiej świątyni w połowie sierpnia. Wtedy właśnie jest szczyt pielgrzymkowy na Jasnej Górze, dokąd docierają pielgrzymi zarówno z najdalszych nadmorskich miejscowości, jak i tych bliższych, np. z Łodzi, Sieradza czy Piotrkowa Trybunalskiego.

W drodze do Częstochowy Łask gościł pielgrzymów w Płocka i Elbląga. Z powodu panujących w tych dniach upałów, najcenniejszym artykułem poszukiwanym przez wszystkich była woda. Gospodarze, czyli przedstawiciele tutejszej parafii, zadbali, by nie brakło jej dla nikogo. Szeroko otwarte drzwi do świątyni zapraszały do wnętrza, gdzie panował chłód i atmosfera skupienia. Z powodu afrykańskich upałów podczas postoju w Łasku sporo pracy miała służba medyczna.

Oto kilka migawek z wizyty w kolegiacie pielgrzymów z Płocka i Elbląga.

(p)

I po wakacjach ...